NUMER 24. **ROK 4.**

ŻYCIE GOSPODARCZE

DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM GOSPODARCZYM POLSKI ZACHODNIEJ.
ORGAN ZWIĄZKU FABRYKANTÓW, T. Z. w POZNANIU.

Redakcja i Administracja: Aleje Marcinkowskiego nr. 7, dom ogrodowy. - - - - - - telefon nr. 25-95. - - - - - - Redaktor przyjmuje w dni powszednie od godz. 11—1; Administracja od 9—3.

Poznań, dnia 15 grudnia 1925.

Prenumerata wynosi: w kraju z przesyłką rocznie 20 zł, półrocznie 10 zł, kwartalnie 5 zł, zagranicą z przesyłką rocznie 24 zł, półrocznie 12 zł, kwartalnie 6 zł. Numer pojedyńczy 1 zł.

Ceny ogłoszeń: Strona pierwsza okładki 100 zł, pół strony 55 zł. — Pozostałe strony okładki: cała strona 90 zł, pół strony 50 zł, ćwierć strony 30 zł. — Ogłoszenia przed i za tekstem: cała strona 75 zł, pół strony 40 zł, ćwierć strony 52 zł.

Redaktor: *Roman Urban.* Wydawca: *Związek Fabrykantów T. Z. w Poznaniu.*

Treść:

1. Eksport i walka z drożyzną.
2. Na co liczyła spekulacja.
3. Węgiel Polski na rynku włoskim i austrjackim.
4. Postulaty sfer gospodarczych.
5. Komunikat Związku Fabrykantów.
6. Komunikat Izby przemysłowo-handlowej w Poznaniu.
7. Z Izby przemysłowo-handlowej Grudziądzko-Starogardzkiej.
8. Komunikat Miejskiego Urzędu Targu Poznańskiego.
9. Kronika.
10. Upadłości.

Eksport i walka z drożyzną.

W ostatnim numerze naszego pisma stwierdziliśmy, że przejściowy spadek kursu złotego przyczynia się do wzmożenia eksportu, tworząc swego rodzaju premję eksportową. Dalej zauważyliśmy, że w obecnej sytuacji gospodarczej kraju, charakteryzującej się nadzwyczajnem zwężeniem pojemności rynku wewnętrznego, rozwój eksportu jest rzeczą nader ważną, gdyż przyczyni się do podniesienia siły kupna ludności krajowej, a co za tem idzie, umożliwi wybrnięcie z zastoju gospodarczego. I dlatego też w obecnej sytuacji przemysł powinien skwapliwie skorzystać z nasuwających się możliwości eksportowych, zdając w ten sposób egzamin ze zrozumienia wytworzonych konjunktur. Bieg wypadków jednak w ciągu ostatnich dwuch tygodni wprowadził do sytuacji poprzedniej, t. j. do okresu z przed ostatniej paniki walutowej, czynnik, który w dużym stopniu pomieszać może szyki w akcji rozwinięcia naszego eksportu, a z tego względu konieczna jest wielka czujność sfer gospodarczych, by stosunki wytworzone biegiem ostatnich wypadków nie zwichnęły podstawowych założeń ekonomicznych chwili obecnej, umożliwiających powrót do normalnych warunków gospodarczych, opartych na zdrowej walucie.

Wspomniana wyżej premja eksportowa, wywołana spadkiem kursu złotego, ma swój wyraz w tem, że przez spadek kursu złotego na rynkach zagranicznych powstaje różnica na naszą korzyść między ceną fabrykatów naszych na rynku wewnętrznym, a ceną, jaką osiągnąć można za granicą. Warunkiem jednak zasadniczym istnienia tej różnicy cen jest utrzymanie się cen wewnątrz kraju na dawnym poziomie, w przeciwnym razie, gdy ceny wzrosną, znika jednocześnie ów bodziec eksportowy, który mógłby okazać tak znakomite usługi w powrocie do stabilizowanych stosunków gospodarczych. Jak widzimy z tego, kwestja przeciwdziałania wzrostowi cen na rynku wewnętrznym jest rzeczą nader ważną, a nawet powiedzieć można, jest kardynalnem zagadnieniem obecnej polityki gospodarczej. Dlatego też zarówno czynniki gospodarcze, jak i organy państwowe muszą użyć wszystkich wysiłków, aby niebezpieczeństwu temu zawczasu zapobiec.

A niebezpieczeństwo z powodu wzrostu cen wewnętrznych jest nader wielkie. Jak wiadomo, cała koncepcja sanacji waluty naszej opiera się na dwuch kardynalnych przesłankach: na utrzymaniu równowagi budżetowej i czynnego bilansu handlowego. Czynnik drugi obecnie nie przedstawia dla nas niebezpieczeństwa, gdyż drogą mocnych pociągnięć z zakresu polityki celnej zatamowaliśmy zbędny import zagraniczny, jednocześnie rozwijamy eksport, ku czemu znacznie przyczynia się spadek kursu złotego. Natomiast poważniejsze niebezpieczeństwo dla waluty naszej tkwi w kwestji zrównoważenia naszego budżetu, bo nieudanie się tego kapitalnego zagadnienia grozi nam inflacją z jej strasznemi skutkami w postaci zbiednienia narodu i wogóle odwrócenia do góry nogami stosunków gospodarczych. Dlatego też nasze czynniki miarodajne cały swój wysiłek skierowały ku sanacji budżetu, dążąc do jego zrównoważenia drogą przystosowania wydatków do realnych dochodów, jakie w dobie obecnej z obywateli państwa można uzyskać. Cała ta akcja oparta jest na tem założeniu, że wydatki państwowe stabilizowane są na normach dotychczasowych, to znaczy z okresu, w którym istniały ceny normalne. I dlatego właśnie zagadnienie przeciwdziałania wzrostowi cen na rynku wewnętrznym jest pierwszorzędnego znaczenia dla naszych spraw budżetowych, których należyte załatwienie leży w postulacie utrzymania cen dawnych, bo to gwarantuje utrzymanie na możliwie niskim poziomie wydatków państwowych. Coprawda państwo mogłoby w miarę wzrostu wydatków podwyższyć odpowiednio ściągane ze społeczeństwa świadczenia, odpowiednio je waloryzując, jednak doświadczenie stwierdza, że w obecnej sytuacji, wobec wyczerpania siły płatniczej ludności, nie można nawet myśleć o waloryzacji wpływów państwowych, w wypadku więc wzrostu świadczeń ze strony państwa nicby innego nie pozostawało, jak ucieczka do inflacji z jej strasznemi dla życia gospodarczego skutkami. Jednostronnie więc sprawy nie da się załatwić, skoro chcemy płacić na rzecz państwa możliwie jaknajmniej, musimy dążyć do utrzymania cen na rynku wewnętrznym możliwie na jaknajniższym poziomie.

Innej drogi obecnie nie widzimy. Za nią przemawia również wzgląd na nasz bilans handlowy, który przez wzrost cen wewnętrznych utracić może

obecną swą aktywność. Błędnem jest mniemaniem, jakoby na dalszą metę możnaby utrzymać przy wyższych cenach wewnętrznych koszta produkcji na dotychczasowym poziomie, gdyż zarówno koszt robocizny, jak płace pracowników inteligentnych oraz wogóle koszty handlowe będą musiały wzrosnąć. Jeżeli się to jeszcze dotąd nie stało, to tłómaczyć ten objaw należy patrjotyzmem pracowników, którzy usilnie wierzą, że chwila obecna jest przejściową, dlatego nie występują z żądaniami podwyżek, pomimo, że przemysł i handel naogół podwyższyły ceny towarów, na czem praca najemna straciła przez wzrost kosztów utrzymania. Z tego widzimy, że jednostronne utrzymanie wysokich cen wewnętrznych bez zwiększenia kosztów produkcji i handlowych nie da się utrzymać, czyli że przemysł na tem zysku żadnego mieć nie będzie. Z tej sytuacji wyjście jest takie, że dążyć należy do utrzymania cen wewnątrz kraju na poziomie jaknajniższym, natomiast cały wysiłek skierować ku wzmożeniu działalności eksportowej, na czem przemysł będzie mógł sobie odbić zyski z okładem. Nie należy więc iść po drodze najmniejszego oporu, t. j. sprzedawać po wysokich cenach w kraju, lecz starać się przerzucić zwyżkę cen na odbiorców zagranicznych, gdyż to leży w interesie całego kraju, a tem samem i sfer gospodarczych, dla których stabilizacja gospodarcza państwa winna być celem najwyższym i zarazem zupełnie praktycznym.

Utrzymanie więc cen wewnątrz kraju na niskim poziomie leży w interesie zarówno ogólnokrajowym, jak i sfer gospodarczych. Akcja ta wymaga jednak znacznego zasobu wysiłków i poświęcenia, dlatego też może być skutecznie prowadzona tylko wtedy, gdy istnieje zrozumienie celu poświęcenia. W danym wypadku jest on zupełnie konkretny, mianowicie chodzi tu o ustalenie losów naszej waluty, która przy kategorycznych dążeniach rządu, odrzucającego z całą stanowczością widma inflacji, i przy poparciu sfer gospodarczych ma przyszłość dobrą zapewnioną. To wszystko dziać się może pod warunkiem, że sfery gospodarcze wytrwale, z całkowitą wiarą stać będą na stanowisku utrzymania silnej waluty, bo tylko ta wiara umożliwi utrzymanie cen w kraju na najniższym poziomie. Wiara w powrót złotego do parytetu jest opartą nie na jakichś urojeniach, lecz na zupełnie gospodarczych przesłankach, stać się przeto musi powszechną, a w takim razie stanie się nader wielką siłą żywą, wobec której znikną wszelkie zakusy spekulacji, dążące do poderwania naszego bytu gospodarczego.

W walce z drożyzną, oczywiście tak jak w walce z każdym ujemnym przejawem życia, dążyć należy do usuwania przyczyn tego zjawiska. Wiadomą rzeczą jest, że przyczyna ta leży obecnie głównie u producenta, który w większości wypadków przechodzi na kalkulację w walutach obcych. O ile kalkulacja taka ma pewne uzasadnienie w produkcji artykułów, opartej na surowcach zagranicznych, przyczem w rachubę należy brać w walutach obcych tylko koszt surowca, a nie robocizny i innych, o tyle zasada ta nie powinna wchodzić w rachubę przy wytwarzaniu towarów z surowców krajowych. W razie powszechnego przejścia produkcji na waloryzację cen nie będzie mowy o tem, aby ta waloryzacja jednostronna w życiu mogła się długo utrzymać bez rozciągnięcia na inne dziedziny, a więc na robociznę, kredyty, podatki i t. d., co samej wytwórczości nie wyszłoby na dobre, gdyż wiadomą rzeczą jest, że w czasie inflacji przemysłowi „powodziło się" niby dobrze również z tego powodu, że nie było właśnie owej waloryzacji świadczeń z jego strony, obecnie zaś tego po nauce inflacyjnej nie dałoby się uniknąć, a w tym wypadku twierdzić można z całą pewnością, że przemysł podobnej inflacji znieśćby nie mógł. Nic innego więc nie pozostaje, jak bronienie się przemysłu ze wszystkich sił przed owemi widmami waloryzacyjnemi, a przykładem pod tym względem świecić musi sama produkcja, unikając waloryzacji jak ognia. Ten przykład przemysłu z całą pewnością powstrzyma pęd drożyzny, gdyż obecnie kupiectwo twierdzi, że ono nic nie jest winno, bo nie ma wpływu na kalkulację cen przez przemysł. Jeżeliby zaś i były wybryki spekulacyjne wśród kupiectwa, to łatwiej już je ukrócić, skoro prezmysł sprawę jasno postawi, że jego kalkulacja drożyzny nie powoduje.

Walka z widokami inflacji przez utrzymanie cen wewnętrznych na możliwie najniższym poziomie powinna być obecnie najważniejszem zagadnieniem przemysłu. Ponieważ jednak widoki sporadycznego zysku na zastosowaniu cen waloryzacyjnych dla rynku wewnętrznego znęciły już wielu przemysłowców, którzy wolą iść po drodze najmniejszego oporu, przeto ważną rzeczą jest, aby sprawę tę uchwyciły w swe ręce związki przemysłowców celem wywarcia nacisku na swych członków w kierunku zawrócenia z błędnej drogi. Zyski na waloryzacji cen wewnętrznych zresztą będą krótkotrwałe, gdyż waloryzacja konsumcję krajową tembardziej ścieśni, bo w sytuacji spożywców nietylko że nie nastąpiło polepszenie, ale nawet pogorszenie wskutek ogólnego spadku zarobków. Dlatego też zamiast podwyższenia cen na rynku krajowym, związki przemysłowe muszą rzucić hasło forsowania eksportu, na którym powinno się odbić ewent. straty i poniesione wewnątrz kraju. Centralny Związek Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów zajął w sprawie waloryzacji cen wewnętrznych stanowisko zupełnie zdecydowane, podając do ogólnej wiadomości uchwały swej rady, stwierdzające między innemi, że „przeciwdziałanie wzrostowi cen wewnętrznych jest w chwili obecnej kardynalnem zadaniem polityki ekonomicznej", i że „jednym z bardzo doniosłych sposobów tego przeciwdziałania jest unikanie transakcyj t. zw. w złotych w złocie". Wskazaniami temi powinny się przejąć związki przemysłowe, aby wywrzeć na swych członkach moralną presję co do zastosowania tych dezyderatów w praktyce.

Cały przemysł w chwili obecnej musi dojść do przekonania, że eksport stanowi teraz pewnego rodzaju klapę bezpieczeństwa, umożliwiającą uniknięcie złych skutków wytworzonej sytuacji tak dla przemysłu, jak wogóle dla całokształtu stosunków gospodarczych. Do pomyślnych warunków eksportowych przemysł tęsknił podczas wysokiego kursu złotego, teraz więc, gdy eksportować jest łatwo wskutek uzyskania przez złoty t. zw. parytetu gospodarczego, przemysł wykazać winien całą energję, aby odzyskać maximum zdolności eksportowej. Obecnie jest okazja do zrealizowania eksportu nietylko surowców i półproduktów, co przeważało w naszym wywozie ostatniej doby, ale również artykułów gotowych, które powinny na stałe zdobyć sobie rynki zagraniczne. Z punktu widzenia intensyfikacji eksportu i zróżniczkowania jego struktury obecna chwila okazać się może zbawienną, gdyż nawiązać możemy stosunki z krajami poza niemieckiemi, co uwolni nas od zależności od Niemiec, a więc przyczyni się do zawarcia z nimi traktatu na warunkach dla nas wygodniejszych, bo bez zbytniej presji konieczności jaknajszybszego rozwiązania sprawy eksportu do tego kraju.

Jak widzimy z tego, spadek kursu złotego ma w sobie również zadatki dobre, ale trzeba je wyko-

Komunikat.

Ogólne zebranie Związku Fabrykantów odbędzie się w czwartek, dnia 17 bm. o godzinie 4-tej po południu w lokalu Resursy Kupieckiej, plac Wolności 11.

Uprasza się o liczny udział członków.

rzystać w ten sposób, aby na nich zyskał na dalszą metę zarówno kraj, jak i sam przemysł. Polityka cen wysokich na rynku wewnętrznym w obecnej chwili przejściowej do celu tego nie doprowadzi, dlatego też pisać się na nią nie należy. Doświadczenie mówi, że ogólny interes państwa pokrywa się zawsze z interesami prywatnemi sfer gospodarczych, obliczonemi na dalszą metę, dlatego szczególnie w chwilach przełomowych dla kraju sfery gospodarcze winny wykazać całe zrozumienie swych zadań i drogą karności wewnętrznej stanąć winny na stanowisku obrony interesu ogólnego. Tym interesem ogólnym obecnie są niskie ceny wewnątrz kraju i wzmożony eksport zagranicę.

St. Cz.

Na co liczyła spekulacja.

Zdawałoby się, iż w panicznym wprost popycie na waluty mocne, zagraniczne, kryło się li tylko jedno uzasadnienie t. j. tendencja obniżenia pieniądza i chęć zarobku. Jednak gdy przyjdzie zanalizować tę sprawę głębiej i czysto z ekonomicznego punktu widzenia, to wówczas jasno uwidacznia się pewien bezsens w tym twierdzeniu, ewentualnie przypuszczeniu.

Nie zdarzyło się jeszcze w świecie, aby wogóle kurs waluty mógł zawahać się tylko i to tak dobitnie, bo z różnicą nawet kilkunastu procentową, na skutek wyłącznie spekulacji; owszem spekulacja i różne kombinacyjki giełdziarzy często się przyczyniają do wahań kursu pieniądza, ale nigdy do jego zachwiania. Rzeczą wogóle nową w ekonomji i jej prawach byłoby twierdzenie, że kurs pieniądza może zależeć wyłącznie od kombinacji spekulanta lub giełdziarza, a nie jak dotychczas się przyjęło w tej nauce, od bilansu płatniczego, prawa popytu i podaży pokrycia pieniądza, oraz podobnych innych mniej lub więcej decydujących o tem czynników ekonomicznych.

A jednakże takie twierdzenie u nas się utrzymało, usuwając w zasadzie te wszystkie podstawowe prawa i twierdzenia nauki ekonomicznej.

Naszem zdaniem powstało to przypuszczenie i twierdzenie pod wpływem niezorjentowania się i nieumiejętności rozróżnienia dwóch zupełnie różnych i nawet niezależnych czynników, oraz łączenia ich w jedną z sobą związaną całość. Chcąc sprawę tę wyjaśnić, zwracamy na to uwagę, że spekulacja sama, będąca niczem innem jak tylko przewidywaniem pewnych następstw powstałych wskutek całego szeregu różnorodnych zjawisk, jest w zasadzie oparta na dokładnej obserwacji warunków i kardynalnych praw ekonomji, opiera się więc na tem, że o ile jeden warunek pewnego prawidła ekonomicznego zostaje osiągnięty, to w rezultacie powinien a nawet często musi nastąpić i drugi, tak jak za przyczyną idzie zawsze skutek.

Ponieważ n. p. bilans płatniczy jakiegoś państwa staje się biernym, spekulant pewny jest tego, że nastąpi podaż na rynkach zagranicznych banknotów tego państwa, oraz że zwiększy się pobyt na dewizy tych państw, z którerni państwo posiadające bilans bierny, prowadzi najżywsze obroty handlowe. Widzi więc on z tego tytułu powstałą konieczność obniżenia się kursu waluty o bilansie biernym i zwyżkowanie kursu innych walut, stąd też w przewidywaniu, opartem o prawa ekonomji, kupuje on waluty państw, które mają bilansy aktywne, wyzbywając się natomiast waluty państwa o bilansie biernym.

Wracając jednakże do ostatnich doświadczeń t. zw. spekulacji na złotym, chcemy się zastanowić nad tem, co przyczyniło się do tego i jakie warunki ekonomiczne były podstawą, iż liczono tak silnie na spadek naszego pieniądza? W odpowiedzi zwrócić pragniemy uwagę na ostatnią t. zw. ustawę sanacyjną o tytule „Ustawa o upoważnieniu rządu do zaciągnięcia pożyczek państwowych, oraz biletach skarbowych, bilonie i pomocy dla instytucyj kredytowych.

Ustawa ta, na pozór niewinna, przyczyniła się jednakże w dużej mierze do wywołania kryzysu, mimo to, że zmierzała wprost w przeciwnym kierunku, t. j. aby mu zapobiec, a mianowicie: Przedstawiciele finansów i giełda była dość dobrze poinformowana o możnościach zaciągnięcia wszelkiego rodzaju pożyczek zagranicznych, przewidywała więc duże trudności przy ich realizowaniu. Widząc zaś kryzys gospodarczy w państwie, a za nim idącą niemożność ściągnięcia przewidywanych podatków na pokrycie bardzo wysoko zakrojonego budżetu, trudności polityczne przy jego ewentualnej redukcji, liczyła się z tem, że rząd zechce korzystać z konieczności z uprawnień ustawy powyżej nazwanej i zacznie wydawać bilon, oraz bilety skarbowe. Spodziewano się również tego, że się na tem tylko nie skończy, i że wskutek konieczności budżetowych rząd otrzyma tego rodzaju pełnomocnictwa, już nietylko na cele gospodarcze, ale również na pokrycie budżetu.

Stan gospodarczy Rumunji 1924 r.

(Z raportów konsularnych M-stwa Spraw Zagran.)

VI.

Handel.

Handel wewnętrzny w roku 1924 nie mógł się rozwijać z przyczyn już wielokrotnie wymienianych, a mianowicie: z braku gotówki i kredytu, ograniczenia zamówień, dawanych przez Rząd przemysłowi, oraz wobec ograniczenia się ogółu ludności do kupowania tylko rzeczy najniezbędniejszych (zwłaszcza liczna warstwa urzędnicza i wojskowa, której dochody w roku 1924 prawie się nie podniosły, gdy ceny towarów wzrosły, musiała bardzo ograniczać swe spożycie). Dla wielu firm powstały trudności płatnicze. W ciągu 10 miesięcy 1924 r. zaprotestowano w samym tylko Bukareszcie 10.919 weksli na sumę 278.300.000 lei. Za protestami poszło mnóstwo moratorjów, które sądy rumuńskie dosyć łatwo udzielają; tylko skutkiem tego połowniczego wyjścia, ilość upadłości była względnie niewielka.

W roku 1924 ceny wzrastały w dalszym ciągu, chociaż po wprowadzeniu w życie nowej taryfy celnej przemysł rumuński, stosownie do udzielonych uprzednio przyrzeczeń, nie podniósł cen. Wobec tego prawie w ciągu całego roku nie uległy wielkim wahaniom ceny na papier, cukier, skórę, krajową manufakturę, żelazo, drzewo i t. d. Niejednokrotnie z powodu panującego braku gotówki można było nabyć te towary na składzie taniej, niż w fabryce. Natomiast ceny na artykuły spożywcze i zboża kształtowały się silnie zwyżkowo. Ceny artykułów importowanych stosowały się częściowo do wahań kursu leja. Naogół handel całego roku 1924 charakteryzowała silna stagnacja.

Handel zagraniczny Rumunji, podług danych Ministerstwa Finansów, w roku 1913 i w latach powojennych przedstawiał się w sposób następujący:

Import.

	Tony	Wartość w lejach papier.	Wartość w lejach zł.
1913	1.374.146	590.012.640	590.012.640
1919	413.939	3.762.300.013	627.050.000
1920	304.485	6.980.290.494	775.587.000
1921	615.451	12.145.404.533	934.261.000
1922	583.668	12.325.366.301	410.845.000
1923	703.274.	19.712.941.400	547.582.000

Eksport.

	Tony	Wartość w lejach papier.	Wartość w lejach zł.
1913	4.569.076	670.705.335	670.705.335
1919	109.140	104.384.720	18.000.000
1920	1.467.118	3.447.847.697	383.000.000
1921	2.713.138	8.263.008.727	635.615.000
1922	4.069.963	14.039.296.233	467.976.000
1923	4.878.210	24.372.675.295	677.016.000

Pojawiły się nawet twierdzenia, iż rząd p. Grabskiego przekroczył ilość ustawową bilonu w tych celach, czego podobno nie wykazywały urzędowe sprawozdania statystyczne (byłoby w tej sprawie pożądane wyjaśnienie rządu). Słowem sfery giełdowe liczyły się wprost z koniecznością zaistnienia u nas warunków, zmuszających czynniki skarbowe do puszczenia w bieg maszyny drukarskiej i stworzenia dla potrzeb bądź gospodarczych bądź czysto fiskalnych, znaku obiegowego bez pokrycia.

Widziano więc przebłyski inflacji, w pewnych warunkach praw ekonomicznych, które zaistniały i raptownie po sobie następowały. Spowodowano więc ucieczkę od na szwank narażonego pieniądza, t. j. złotego polskiego, i podstawę do spekulacji.

Spekulacja na zaistnienie tych po sobie następujących symptomów liczyła i wyśrubowała kurs dolara, jako jedynie pewnej dziś waluty.

Dopiero silne i stanowcze słowa p. Ministra Skarbu, które wyraźnie przekreśliły wątpliwe korzyści ustawy, oraz za nimi idące energiczne zarządzenia, szczególnie dotyczącej redukcji budżetu, spowodowały uspokojenie i usunęły podstawy, na których opierały się koncepcje giełdziarskie.

Nie należy więc stwarzać niejasności, ani też dawać podstaw ekonomicznych, dla różnego rodzaju działalności, która to mogłaby stać się podstawą dewaluacji, w obecnej szczególnie chwili, kiedy sytuacja bilansu została opanowana. Trzeba ustrzedz się w naszej polityce skarbowej przed robotą, która spowodowałaby obniżenie się wartości naszego pieniądza i jego pokrycia; a wówczas nie będzie z pewnością spekulacji, gdyż jest ona tylko tam, gdzie zachodzą ku temu możliwości.

Ta możliwość u nas zaistniała i miała dużo szans do zrealizowania szczęściem, że wypadki bieżące odsunęły ją jednak na dalszy plan. Szczególnie zdecydowana postawa rządu, mającego za sobą silne poparcie w sprawach gospodarczych.

Nie należy więc tutaj tak skwapliwie twierdzić, jak to można było obserwować w naszej prasie codziennej, jakoby ostatnia spekulacja i spadek złotego nie miały swego uzasadnienia, gdyż uzasadnienie to było w dużej mierze na podstawie różnych możliwości wymienionej powyżej ustawy. Jasnem bowiem jest, iż w czasie gdyby rząd zaczął wydawać bilon i bilety skarbowe w większej ilości, rola Banku Polskiego zeszłaby do minimum, gdyż przestałby on odgrywać wyłącznie rolę regulatora obiegu pieniężnego. Natomiast takim regulatorem stałby się wówczas rząd, mielibyśmy więc ewentualnie sytuację bardzo zbliżoną do sytuacji z ubiegłych lat inflacji.

Spekulacja więc została chwilowo unieszkodliwiona, niewiadomo tylko, czy na długo, zależy to w dużej mierze od polityki rządu. Doświadczenia jednakże ostatniej doby winny mu być bardzo pomocne. Społeczeństwo na podstawie tego doświadczenia nie pójdzie obecnie tak łatwo na lep dolara, chodzi jednakże o to, aby z tych doświadczeń skorzystały także sfery rządowe i unikały tych możliwości i warunków, któreby mogły wprowadzić w zamieszanie i stwarzać teren, oraz atmosferę dogodną spekulacji.

Sprawa pieniądza i jego kursu są sprawami bardzo delikatnej natury i wymagają, szczególnie dzisiaj bardzo oględnego i poważnego traktowania, tego zaś przedewszystkiem domagać się nam należy od czynników rządowych przy wprowadzaniu różnego rodzaju środków i półśrodków zaradczych, nad skutkami których pierwej należy się dobrze zastanowić.

Fakty bowiem wydawania różnorodnych rozporządzeń i ustaw często z ważnością tylko na kilka dni, do niczego nie prowadzą, przyczyniają się jednakże w większości do tworzenia zamieszania i chaosu w życiu. Weźmy tylko jako przykład Rozporządzenie, na podstawie którego Bank Polski cofnął redyskont. Czy to było potrzebne?

Fakty mówią, że nie, gdyż po 2 dniach rozporządzenie to cofnięto, a nawet w czasie jego obowiązywania w pewnych wypadkach się do niego nie stosowano.

Podnieść tutaj pragniemy również i tę sprawę, że rozporządzenia policyjne, zabraniające kupowania waluty obcej, oraz z tem związane rewizje, aresztу i dalsze represje, nie osiągają żadnego skutku nawet mimo swej niezgodności z konstytucją i ustawami. Śmiemy twierdzić, iż w życiu gospodarczem, zarządzenie policyjne nie osiągnie wyniku, a życie nad nim przejdzie zawsze tylko do porządku dziennego. Chodzi więc tylko chyba o to, by więcej było przestępców, więcej wykroczeń i tych, co z całą świadomością będą obchodzili prawo, propagując ideę bezprawia i anarchji. A czy leży to w interesie państwa?

Tego rodzaju regulacje bezplanowe i na podstawie ich stworzone ustawy i rozporządzenia zwykle

---

Jak widać z powyższych liczb, import ilościowy towarów do Wielkiej Rumunji, posiadającej w stosunku do Starej Rumunji przeszło dwukrotnie zwiększoną ludność, nie osiągnął jeszcze przeciętnego przywozu za ostatnie 5 lat przed wojną, nie mówiąc już o imporcie 1913 r., kiedy Rumunja przywiozła 1.374.116 ton, czyli prawie dwa razy tyle, ile wynosił import roku 1923; pod względem wartości natomiast import pierwszych lat po wojnie, t. j. 1919, 1920 i 1921, przewyższał wartość importu powojennego; po raptownem zmniejszeniu wartości importu w roku 1922, spowodowanem nasyceniem rynku przez przywóz lat poprzednich, wartość importu roku 1923 zbliża się do sumy wartości roku 1913. O imporcie roku 1924 nie możemy mówić na podstawie liczb, gdyż niema jeszcze statystyki przywozu dla tego roku; jedynie z ogólnych oznak sytuacji handlu wewnątrz kraju można wnosić, że import towarów z zagranicy w roku 1924 nie powiększył się w porównaniu z rokiem ubiegłem. Znacznie podwyższona w lipcu 1924 taryfa celna również musiała wpłynąć na zmniejszenie importu, szczególnie wyrobów żelaznych, lanych i szklanych.

To ilościowe zmniejszenie się importu po wojnie przypisać należy w pierwszych latach różnym ograniczeniom przywozowym, dalej zmniejszonej zamożności ludności, wprowadzonym oszczędnościom w budżecie państwowym, które i nadal trwają ,jak również faktowi, że Rumunja przez przyłączenie Transylwanji i Banatu zyskała dosyć rozwinięty przemysł, który w pewnym stopniu może zaspokajać potrzeby ludności.

Badając liczby przywozu obecnego i przedwojennego, widać, że zasadniczo przywóz rumuński nie zmienił charakteru; te same kategorje towarów są sprowadzane teraz, co i przed wojną.

Najwięcej Rumunja sprowadza wyrobów wełnianych i bawełnianych.

Następną co do znaczenia w imporcie rumuńskim grupę stanowią metale, wyroby z metalu i produkty kopalniane, których w roku 1923 przywieziono 373.243 ton, t. j. 53.07 proc. ogólnego importu, za 3.290.886.885 lei, t. j. 16.69 proc. ogólnej wartości importu, a wraz z maszynami, których Rumunja przywiozła 41.269 ton za 1.712.133.386 lei — wartość importu tej grupy towarów wynosiła 25.53 proc. wartości całego importu.

Na pozostałe 15 proc. importu składają się: owoce i artykuły kolonjalne, produkty spożywcze, zboża, nasiona, kwiaty, oleje roślinne, celuloid, kauczuk, gutaperka, produkty ziemne i wyroby ceramiczne, wyroby zegarmistrzowskie, instrumenty muzyczne, zabawki, perfumerja i inne.

E k s p o r t Wielkiej Rumunji wzrasta ilościowo stale, jednak, podobnie jak import, nie może osiągnąć normy dawnej Rumunji; dopiero w latach 1922 i 1923

bez uzasadnienia i bez zastanowienia wprowadzane, przyczyniają się tylko do stworzenia paniki w społeczeństwie, podrywania w nim zaufania do państwa, rządu i t. d., prowadzą do negowania prawodawstwa, dając w zamian w większości bardzo nikłe efektywne wyniki.

Czas więc wkroczyć na drogę poważnej pracy programowej, czas wiedzieć, czego się chce i jaką drogą dla dojścia do celu się obiera; takie błąkanie się po manowcach i zapychanie braków znalezionymi na poczekaniu środkami, do niczego nie doprowadzi, przyczynia się tylko do utraty zaufania w skuteczność poczynań i przygotowuje grunt pod wszelkiego rodzaju machinacje i spekulacje.

Więcej więc rozwagi, więcej zimnej krwi, mniej wymyślania na spekulantów i mniej ustaw i rozporządzeń. **W. S.**

Węgiel Polski na rynku włoskim i austrjackim.

Wśród rynków zbytu węgla polskiego jednym z najważniejszych stał się rynek austrjacki i nie mniej włoski.

W ostatnim „Bolletino dell' Associazione Mineraria Italiana", oficjalnym organie włoskiego przemysłu górniczego, znajdujemy bardzo interesujące nas dane. Czytamy tam:

„Węgiel polsko-górnośląski coraz więcej zdobywa rynek zbytu we Włoszech. Dotychczas od sierpnia b. r. przywieziono do Włoch 42 000 t, z tego drogą lądową 35 000 t, a drogą morską 7 000 t. Włoskie koleje państwowe zakupiły polskiego węgla chwilowo 30 000 t miesięcznie. Cena wynosiła za miesiąc październik 9,35 franków szwajcarskich loco wagon Katowice. Transport kolejowy idzie na rachunek włoskich koleji państwowych".

Jak wiadomo, ostatnie pertraktacje Polski z zarządami kolejowemi Czechosłowacji i Austrji doprowadziły do dalszego obniżenia kosztów przewozu węgla polskiego i wynoszą obecnie zamiast 303 groszy austr. 278 gr. austrjackich, z czego otrzymują polskie koleje 23 gr., czeskosłowackie 74,5, a austrjackie 180,5 gr. austr.

Węgiel polski kosztuje w Tarvis 169—170 lirów. Przy transporcie drogą morską z Gdańska przez Gibraltar cif Genua za 160 lirów za jedną tonnę. Lecz oprócz zainteresowania się przez koleje włoskie węglem polskim, możemy skonstatować również takowe u przemysłu włoskiego. — Dwa okręty włoskie przywiozły do Genui ładunek węgla dla koncernu „Ilva", a 3000 t dla „Terni" w Civita-vecchia. Wywóz węgla odbywa się przez konsorcjum obejmujące pięć kopalń polskich przy pomocy Banca Commerciale Italiana w Medjolanie, ostatnio zainteresowanej w Warszawskim Banku Handlowym. Powyżej cytowane czasopismo stwierdza, że węgiel polski znakomicie nadaje się dla lokomotyw i pod kotły wogóle. Czasopismo to dziwi się, dlaczego właściwie rynek włoski tak długo zachowywał się negatywnie do węgla polskiego, i szuka przyczyn w różnych przesądach, wobec utartych kontraktów angielskich, we wysokich kosztach przewozu kolejowego, w braku bezpośrednich linji okrętowych z Gdańska do portów włoskich, i w niedostatecznych urządzeniach portowych w Gdańsku i Gdyni. Pojawienie się węgla polskiego na orynku włoskim spowodowało zniżkę cen węgla angielskiego z 36 na 33 szylingi ang. Lecz na rynku włoskim pojawił się nowy konkurent, tak dla węgla polskiego jak angielskiego, a mianowicie węgiel rosyjski, z donieckiego zagłębia.

Wydobycie węgla w Rosji za pierwsze 9 miesięcy 1925 roku podają na 16 107 000 t, co oznacza około 57 procent wydobycia z roku 1913. Włoskie źródła „Stefani" donoszą, że umowy zawarte z rosyjskim „Exportugol"-em" a kilkoma firmami włoskiemi przewidują dostawę w 1925 i 1926 r. w ilości 54 000 t węgla i antracytu do Włoch, a obecnie już ładują w porcie Marjupolu 18 000 t. Węgiel rosyjski nadaje się szczególnie do wielkich pieców, — dla celów metalurgicznych.

Rząd Sowietów otworzył w Rzymie specjalne biuro węglowe i według twierdzenia takowego przywieziono dotychczas do Włoch za 11 miljonów lirów węgla rosyjskiego. Konsumenci włoscy dość sympatycznie patrzą na oferty węgla rosyjskiego, uważając takowe jako regulatora cen.

Antracyt rosyjski i w Austrji zaczął pokutować, przychodząc z Triestu. „Moskiewskie Życie Gospodarcze" podaje, że w Marjupolu ładuje się okręt 3000 tonn węgla chudego, przed wojną znanego pod nazwą „antracytu rosyjskiego", przeznaczonego via Triest dla Austrji, i sfery rosyjskie starają się takowy sprzedać po 900 szyl. austr. za 10 t we Wiedniu.

Problemem rosyjskiego węgla zajmowała się obszernie niemiecka „Deutsche Kohlenzeitung", przy-

---

eksport przekroczył przeciętny wywóz lat 1911—1915, a eksport roku 1923 cokolwiek przewyższył wywóz roku 1913, kiedy wywóz osiągnął najwyższą cyfrę przed wojną — 4.569.076 ton. Przy porównaniach zwłaszcza uwzględnić należy wzrost ludności i terytorjum Wielkiej Rumunji w porównaniu z dawnem Królestwem.

Wywóz w ciągu 9 miesięcy roku 1924 wynosi, według prowizorycznych obliczeń Ministerstwa Finansów, 3.290.903 tony wartości 11.234.862.000 lei, wobec 2.959.277 ton wartości 8.328.383.000 lei wywozu w ciągu tego samego okresu r. 1923.

Również wartość eksportu stale wzrasta, począwszy od r. 1919, wykazując znaczne wahania, które przypisać należy w dużym stopniu wahaniom kursu leja. Gwałtowny spadek leja w roku 1922 wpłynął na zmniejszenie wartości wywozu tego roku. Produkcja krajowa była sprzedana za granicę z wielkiemi stratami dla gospodarstwa krajowego.

Pierwsze lata po wojnie przyniosły Rumunji niekorzystne bilanse handlowe, dopiero od roku 1922 zaczynają się dodatnie bilanse. Nadwyżka wyniosła: w roku 1922 okrągło 1.713 miljn. lei, w roku 1923 — 4.659.733.895 lei. Zaznaczyć wypada, że Rumunja miała przed wojną stale dodatnie bilanse handlowe.

Wielkie bogactwo naturalne, jakie Rumunja posiada, a przedewszystkiem bogata gleba, pokłady nafty, lasy, pozwalają się spodziewać, że Rumunja — przy intensywniejszej eksploatacji tych bogactw — zwiększy swój eksport, co będzie znów musało wpłynąć na wzmożenie również importu.

Charakter wywozu rumuńskiego przed wojną i obecnie zupełnie się nie zmienił w głównych zarysach. Rumunja, jako kraj rolniczy i posiadający wielkie lasy i bogate pokłady nafty, wywozi przeważnie 4 kategorje artykułów, a mianowicie: 1. zboża i płody rolne, 2. drzewo, 3. naftę i produkty naftowe, 4. bydło i trzodę.

Z grupy drzewa i wyrobów Rumunja eksportuje głównie deski sosnowe, różne gatunki drzewa smolistego, pnie świerkowe, drzewo budulcowe (liściaste) i drzewo opałowe.

O eksporcie produktów naftowych mówiliśmy w rozdziale o przemyśle naftowym.

Z bydła i trzody najwięcej wywozi się: świń, wołów, krów i baranów. Wywóz bydła w ciągu 9 miesięcy roku 1924 był mniejszy, niż w tym samym okresie roku 1923.

Wśród różnych artykułów eksportowych największe pozycje stanowią: fasola, jaja, sól, świeże mięso, salami, wino, tytoń w liściach i in.

Jeżeli chodzi o kierunek rumuńskiego handlu zewnętrznego, to przed wojną krajami, z których Rumunja przeważnie importowała towary, były: An-

chodząc w nim jednak do konkluzji, że takowy nie może stanowić poważnej konkurencji tak dla węgla niemieckiego jak i polskiego.

Rynek austrjacki jest dla zbytu polskiego węgla bardzo ważnym. Austrja posiada znikome złoża węgla kamiennego i znaczniejsze węgla brunatnego, który jednak jest gorszy od niemieckiego. Wydobycie za pierwsze 9 miesięcy r. b. wynosiło węgla kamiennego 100 384 t, a węgla brunatnego 2 247 975 t.

Natomiast sprowadzano do Austrji za pierwsze półrocze b. r.:

	z Polski	z Czechosłowacji	z Niemiec
węgla kamiennego:	1 354 420 t	625 987 t	338 118 t
węgla brunatnego:	—	182 462 t	32 453 t
koksu:	12 966 t	160 158 t	96 794 t

Przywóz z Polski wynosił:
w roku 1922 — 1 570 509 t. j. 21 proc.
w roku 1923 — 2 801 597 t. j. 47 proc.
w roku 1924 — 2 941 705 t. j. 42 proc.

Wobec wydobycia w Austrji węgla brunatnego wywarto pewien przymus zużytkowania takowego przez austrjackie koleje związkowe. Otóż ostatnie konferencje miarodajnych czynników przyniosły decyzję, że takowy nie nadaje się i że obecną umowę poboru 450 000 t rocznie koleje związkowe zmuszone są zredukować do połowy. Dla Polski więc wyłaniają się z tej decyzji korzyści w sprawie zbytu węgla do Austrji na przyszły rok.

Czechosłowacja dostarcza węgla kamiennego austrjackim kolejom związkowym około 300 000 t rocznie. Zamierzona elektryfikacja kolei austrjackich nie może jeszcze wchodzić w stadjum realizacji, ponieważ brak odpowiednich dość znacznych funduszów inwestycyjnych to uniemożliwia.

Wiedeń, 9 grudnia 1925 r. **Witold Okoniewski.**

Postulaty sfer gospodarczych.

Zarząd Centralnego Związku Polskiego przemysłu, górnictwa, handlu i finansów na posiedzeniu w dniu 4 b. m. doszedł m. in. do następujących wniosków.

Dla przełamania kryzysu zaufania obostrzona być powinna dyscyplina płatnicza.

Jednym z najdonioślejszych czynników rozwoju produkcji jest powrót do normalnych warunków obrotu handlowego. Do tego zaś jest konieczne przełamanie „kryzysu zaufania". W tym celu niezbędne jest jaknajdalej idące obostrzenie rozluźnionej w okresie przesilenia dyscypliny płatniczej, jaknajskrupulatniejsze wywiązywanie się z zobowiązań wobec wierzycieli krajowych i zagranicznych i jaknajenergiczniejsza walka z niesumiennymi płatnikami. Tak kupiec jak przemysłowiec czy rolnik musi pamiętać, że dopuszczenie do protestu odbijać się będzie w przeciągu wielu lat na jego zdolności kredytowej, że uspakajanie siebie: „inni mają też protestowane weksle", i uogólnianie tych wypadków jest często zbyt pochopne, nie oparte na istotnych faktach, a zawsze się zemści na dalszej działalności gospodarczej takiego dłużnika. Dla skuteczności walki z rozluźnieniem dyscypliny płatniczej konieczne jest przyspieszenie trwającej obecnie zbyt długo procedury uzyskania wyroku z protestu weksla oraz uzyskanie egzekucji z takiego wyroku.

Ograniczenie przez Bank Polski kredytów reportowych w dzisiejszym momencie ma swoje uzasadnienie. Jednakże utrzymanie tej formy kredytu dla producentów jest konieczne. Kredyty te są nieraz dla zagranicznego dostawcy surowców jedyną gwarancją, że dłużnik jego, producent polski, będzie w stanie wywiązywać się ze swego zobowiązania. Bank Polski ma zawsze możność zamknięcia takich kredytów czynnikom spekulacyjnym, lecz zamknięcie ich dla producentów jest wprost szkodliwe, gdyż uniemożliwia produkcji korzystanie z kredytów zagranicznych i wprowadza do kalkulacji kosztów produkcji czynnik spekulacyjny — przewidywanie na dłuższą metę kursu złotego. Trzeba się więc zdecydować: albo kredyty reportowe, albo zwyżka cen produktów, opartych na zagranicznych surowcach lub materjałach pomocniczych.

Należności państwowe wobec dostawców muszą być uregulowane.

Niezmiernie ważnym czynnikiem przełamania kryzysu zaufania i ogólnego kryzysu przemysłowego jest terminowe uiszczanie należności za zamówienia i dostawy dla państwa i uregulowanie nagromadzonych z tego tytułu zaległości. Państwo nie może stwa-

---

glja, Austro-Węgry i Niemcy. Wartość importu z tych trzech krajów wynosiła w roku 1910 — 70.62%, a w roku 1913 — 73.23 proc. wartości całego importu Rumunji, przyczem podkreślić należy, że w r. 1913 udział Niemiec wynosił 40.31 proc., a Austro-Węgier 23.42 proc. całego importu rumuńskiego. Ogólnie można powiedzieć, że trzy czwarte całego rumuńskiego przywozu pochodziły przed wojną z Niemiec, Austro-Węgier i Anglji.

W pierwszych latach po wojnie stosunki się zmieniły. W r. 1919 i 1920 na pierwsze miejsce wśród krajów, przywożących towary do Rumunji, wysunęły się: Włochy, Stany Zjednoczone, Anglja i Francja; Niemcy pod względem importu zostały zepchnięte na ostatni plan.

Eksport rumuński przed wojną — w 1913 r., był głównie skierowany do Belgji, Austrji Włoch, Francji i Niemiec; wartość wywozu do tych krajów wyniosła 69.34 proc. wartości całego eksportu.

Po wojnie w latach 1919 — 1920 — 1921 eksport rumuński szedł głównie ku Czechosłowacji, Anglji, Włoch, Francji, Belgji, Turcji, Węgier i Polski, a w orku 1921 — w małym stopniu i do Niemiec i Austrji.

W roku 1922 wartość eksportu do Węgier, Belgji, Francji, Włoch, Czechosłowacji, Austrji, Niemiec i Polski wyniosła 69.22 proc. wartości całego eksportu.

Z powyższych zestawień można przekonać się, że powojenne rumuńskie stosunki handlowe z zagranicą dążą automatycznie do stanu przedwojennego, oraz że około 40 proc. towarów, importowanych do Rumunji względnie eksportowanych z Rumunji, pochodziło wzgl. było kierowane dawniej do Austro-Węgier i Niemiec, a obecnie do Niemiec i do krajów, wchodzących w skład dawnej monarchji naddunajskiej, t. j. do Austrji, Czechosłowacji, Węgier i Polski. Najpoważniejszymi współzawodnikami na rynku rumuńskim dla Polski są zatem, jak z powyższych rozważań wynika: Niemcy, Austrja, Czechosłowacja, a następnie dopiero Anglja, Francja i Włochy.

Rozwój stosunków handlowych polsko-rumuńskich począwszy od roku 1919 postępuje dość szybko, zwłaszcza w dziedzinie importu towarów z Polski.

Handel polsko-rumuński za okres od 1919 do 1922 r. ilustrują (według danych rumuńskich) następujące liczby:

Import z Polski do Rumunji.

	ton	% ogól. importu	tyś. lei zł
1919	1.218	0.29	1.520
1920	4.415	1.45	7.162
1921	19.545	3.18	12.526
1922	40.493	6.94	50.587

Eksport z Rumunji do Polski.

1919	294	419
1920	42.579	11.708

rzać siłą faktu moratorjum dla swoich zobowiązań, gdy całe życie gospodarcze nie dopuszcza nawet dyskusji o moratorjum dla siebie.

Pomyślniejsze konjunktury dla rolnictwa — nowy czynnik twórczy w opanowaniu kryzysu.

Nowym czynnikiem dodatnim są pomyślniejsze perspektywy dla naszej produkcji rolnej, która dała w tym roku poważną nadwyżkę ponad potrzeby spożycia wewnętrznego, co wobec niedoboru plonów światowych i wynikłej stąd zwyżki cen na ziemiopłody — stwarza dla naszego rolnictwa lepszą konjunkturę eksportową i podnieść może jego zdolność nabywczą. Podniesienie zaś zdolności nabywczych naszego rolnictwa jest czynnikiem tak ważnym dla walki z bezrobociem przemysłowem, że byłoby grzechem nie do darowania, gdyby sztucznemi zarządzeniami polityki ekonomicznej nie dano rolnictwu możności wykorzystania tej konjunktury.

Najważniejsze zagadnienie — utrwalenie równowagi pomiędzy potrzebami skarbu i wymaganiami życia gospodarczego. Sposoby pozornego lub istotnego rozwiązania tego zagadnienia.

Zrealizowanie powyższych postulatów i pomyślniejsza konjunktura dla rolnictwa będą zapowiedziami ożywienia produkcji i zbytu, jeżeli podstawowe zagadnienie — „uchwalenie równowagi między potrzebami skarbu i wymaganiami życia gospodarczego" — będzie realnie rozwiązane.

Zapowiedziana przez rząd i konieczna dla osiągnięcia równowagi walutowej i gospodarczej redukcja budżetu powinna się odbywać w drodze ograniczenia działalności państwa do istotnych funkcyj rządzenia kardynalnego i stanowczego uproszczenia administracji i, jako rezultat tego — wydatnego zmniejszenia personelu urzędniczego oraz ograniczenia wydatków nieprodukcyjnych. Będzie to droga twórcza, wyzwalająca część środków materjalnych społeczeństwa i część jego sił żywych do pracy wytwórczej, która przy ogólnem ożywieniu produkcji szybko wchłonie zwolniony nadmiar urzędników. Natomiast zgubnem dla życia gospodarczego byłoby, gdyby redukcja budżetu miała polegać przedewszystkiem na ograniczaniu wydatków o charakterze gospodarczym. Byłoby to czynnikiem zastoju produkcji, a wobec tego — skurczenia się życia. Cały szereg organów państwowych działałby wtedy w próżni i stałby się nieprodukcyjnym balastem dla państwa i społeczeństwa. W rezultacie zamiast doskonalszej i tańszej organizacji państwa mielibyśmy ją znów gorszą i droższą.

Sfery gospodarcze zdają sobie sprawę, że to jest najtrudniejsza część programu rządu. Daleko łatwiej zrównoważyć budżet według recepty: utrzymać urzędy, nie reformować administracji, nie redukować urzędników lub gdzieniegdzie tylko (część administracyjna budżetu), a natomiast — odroczyć regulowanie zobowiązań skarbu, wstrzymać zamówienia rządowe lub zredukować je znacznie, zaniechać wszelkich inwestycyj (część twórcza budżetu). Redukcja części twórczej budżetu nie przysparza rządowi i stronnictwom sejmowym trosk związanych z redukcją urzędników państwowych, lecz redukuje wytwórcze placówki w państwie i pozbawia pracy robotników i urzędników zajętych produkcyjnie. Istota kryzysu polega właśnie na żywieniu nadmiernych rzesz urzędników państwowych i samorządowych przez zmniejszające się z każdym dniem rzesze wytwórcze. I dlatego rząd, który w gospodarce budżetowej rozwiąże to ostatnie zagadnienie — opanuje sytuację istotnie i trwale. W innym wypadku robota jego byłaby syzyfową pracą. Sfery gospodarcze są jednak przekonane, że rząd obecny wobec grozy położenia potrafi opanować sytuację istotnie i trwale.

Komunikat Związku Fabrykantów.

Dnia 3 bm. dobyło się zebranie Zarządu Związku Fabrykantów. Omawiano sprawę porozumienia gospodarczego między związkami w Bydgoszczy i Katowicach. Wyznaczono delegatów na drugie zebranie, które odbędzie się w Katowicach, dnia 12 grudnia.

Postanowiono zwołać ogólne zebranie członków na dzień 17 grudnia na godz. 4.

Zastanawiał się również Zarząd nad platformą i możliwościami fuzji tutejszych związków gospodarczych, co w obecnej sytuacji jest wskazanem. Dzisiejszy stan pracy tych związków jest zakrojony na batrdzo krótką metę i nie dostosowany do wymagań, jakie państwo oparte o zasadę współdziałania z czynnikami wytwórczemi na związki tego rodzaju nakłada.

Przypomina się niniejszem, iż Związek Fabrykantów zdołał uzyskać w Firmie C. Hartwig dla wszystkich swych członków pewne ulgi w transporcie, oraz iż informacyj szczegółowych w tej sprawie udziela Sekretarjat Związku Fabrykantów.

1921	163.340	48.297,3
1922	86.986	15.120,5

W r. 1923, według danych polskich, import z Polski do Rumunji wynosił 240.231 ton wartości 136.067 tys. zł, w r. 1924 zaś — 234.467 ton wartości 78.614 tys. zł (6.2 proc. ogólnej wartości). Eksport z Rumunji do Polski (według tychże danych) wynosił w r. 1923 — 18.176 ton wartości 5.916 tys. zł, w r. 1924 zaś — 39.012 ton wartości 20.619 tys. zł (1.4 proc. ogólnej wartości).

W latach 1920 i 1921 bilanse handlowe w stosunkach pomiędzy Polską i Rumunją były ujemne dla Polski. Od roku 1922 Polska ma bilanse w stosunku do Rumunji z saldem na swoją korzyść.

Import z Polski, jak widać z powyższych liczb, wykazuje szybki wzrost zarówno ilościowo, jak i wartościowo. Eksport z Rumunji do Polski w pierwszych trzech latach po nawiązaniu stosunków między obu krajami wykazywał wzrost, od roku jednak 1922 eksport ten zmniejszył się.

O ile import do Rumunji z Polski winien stale wzmagać się i prawdopodobnie przy wysiłku naszych sfer przemysłowo-handlowych rzeczywiście wzrastać będzie, to eksport z Rumunji do Polski nie przedstawia widoków na poważniejsze zwiększenie, wobec zasadniczego charakteru eksportu rumuńskiego (zboża, drzewo, nafta, bydło), t. j. wywozu artykułów, które Polska sama produkuje. Przywóz do Polski może się zwiększyć po całkowitem zniesieniu ograniczeń wywozowych dla różnych surowców, jak surowych skór, bydlęcych i jagnięcych, wełny, olei roślinnych, starego żelaza, rud manganowych i t. d., i po zredukowaniu lub też zniesieniu wysokich opłat wywozowych. Wśród artykułów, importowanych z Polski, pierwsze miejsce zajmują wyroby włókniste, — wełniane i bawełniane. W roku 1922 na okrągłą sumę importu z Polski półtora miljarda lei wartość wyrobów bawełnianych stanowiła okrągło 1 miljard lei; wartość wyrobów wełnianych stanowiła 162.506.202 lei, konfekcji zaś wełnianej i bawełnianej — 128.052.774 lei.

Poważną grupę w naszym wywozie do Rumunji stanowi żelazo, wyroby żelazne i węgiel, które to towary w roku 1922 figurują w imporcie rumuńskim w sumie 80.793.504 lei.

Szczegółowo wykazaliśmy rodzaj przywożonych artykułów do Rumunji w rozdziale o odnośnych przemysłach rumuńskich, tutaj należałoby jeszcze zwrócić uwagę naszych eksporterów na szereg artykułów, sprowadzanych do Rumunji w większych ilościach, a produkowanych w Polsce, mianowicie na cykorję, krochmal, dekstrynę, nasiona buraków cukrowych i nasiona pastewne, chmiel, terpentynę, kalafonję, cegły ogniotrwałe, dachówki azbestowe (sprowadzane

Członkowie chcący się poinformować o firmach zagranicznych, nie zasługujących na zaufanie, mogą otrzymać informacje w Sekretarjacie Związku, Aleje Marcinkowskiego 7.

Komunikat Izby przemysłowo-handlowej w Poznaniu.

W sprawie postępowania przy podaniach o zezwolenia na wjazd do Polski zagranicznych sił fachowych wzgl. przedłużenia ich pobytu zwracamy uwagę zainteresowanym, że należycie umotywowane i ostemplowane podania (2 zł na podanie, 2 zł na poświadczenie i po 40 gr od każdego załącznika) należy składać przez Izbę przemysłowo-handlową w Poznaniu do I instancji, t. j. do odnośnego p. Starosty, który przesyła je ze swą opinją do Urzędu Wojewódzkiego. Podania winny zawierać personalja obcokrajowca, t. j. datę i miejsce jego urodzenia, przynależność państwową, obecne miejsce zamieszkania — ponadto winny być podane: Firma zagraniczna, która obcokrajowca deleguje, odnośny Konsulat Rzeczypospolitej Polskiej zagranicą i przypuszczalny termin pobytu w Polsce.

O ile przytem chodzi o przyjazd inżynierów, monterów lub fachowców rzemieślników w celu budowy przedsiębiorstwa lub montażu maszyn, do podania musi być załączona faktura, lub inne dowody, że maszyny lub urządzenia techniczne były sprowadzone od firmy wysyłającej fachowców w celu montażu.

Jeżeli zaś wchodzi w rachubę przyjazd fachowca w celu zorganizowania lub ulepszenia pewnej gałęzi produkcji, do podania winno być dołączone zobowiązanie wnioskodawcy firmy krajowej co do wyszkolenia w terminie pobytu zagranicznego fachowca odpowiedniej siły krajowej.

Wystawy i Targi. We wrześniu 1926 r. odbędzie się w Medjolanie Międzynarodowa Wystawa Drogi. Wystawa ta obejmie organizacje służby drogowej, instalacje stałe i maszyny do produkowania materjału drogowego do układania, rozbiórki i naprawy (remontu) bruków, do utrzymania porządku na drogach; w dalszym ciągu wystawa obejmie materjały używane bądź dla budowy bądź dla utrzymania stanu dróg; środki lokomocji na drogach, znaki drogowe, sygnalizację, stan bezpieczeństwa, aparaty pomiarowe i inne. Pozatem będą utworzone sekcje dla wystaw specjalnych, jak np. materjałów dla tramwajów miejskich i międzymiastowych oraz autobusów. Jednem słowem wystawa ma objąć wszystko co dotyczy problemu ruchu na drogach zwykłych. Na życzenie osób interesujących się wystawą Komitet Organizacyjny (Medjolan Via Sola Nr. 3) gotów jest przesłać pewną ilość egzemplarzy programów omawianej wystawy.

Firmy, chcące wziąć udział w powyższej wystawie zechcą się zgłaszać w Izbie przemysłowo-handlowej w Poznaniu.

W roku 1926, od czerwca do grudnia, odbędzie się wielka Międzynarodowa Wystawa w Filadelfji, organizowana z powodu 150-letniej rocznicy niepodległości Stanów Zjednoczonych Ameryki. Ze względu na znaczenie, jakie ta wystawa mieć będzie dla reprezentowanych państw, Amerykańsko-Polska Izba Handlowo-Przem. w Warszawie pragnie posiadać adresy firm, będących w stosunkach handlowych ze Stanami Zjednoczonemi, jako też mogących mieć zainteresowanie w przyjęciu udziału w wystawie. Zgłoszenia zainteresowanych przyjmuje Izba Przemysłowo-Handlowa w Poznaniu.

W Izbie Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu jest do przejrzenia „Przewodnik" Międzynarodowych Targów w Lyonie — w języku niemieckim.

Reklamacje w sprawie pozwoleń na przywóz towarów. Centralna Komisja Przywozowa komunikuje, że do Komisji wpływają liczne reklamacje firm stwierdzających, że nie otrzymały pozwoleń na przywóz, pomimo iż wskazaną opłatę manipulacyjną wpłaciły. W związku z tem wyjaśnia Izba Przemysłowo-Handlowa w Poznaniu, że po przekazaniu kosztów manipulacyjnych do Urzędu Celnego w Warszawie należy odnośny kwit pocztowy przesłać do Ministerstwa Przemysłu i Handlu, Wydział Obrotu Towarowego, z powołaniem się na liczbę Ministerstwa, podaną w uwiadomieniu o wysokości opłaty manipulacyjnej i podaniem nazwy ilości, kraju pochodzenia towaru oraz urzędu celnego, w którym nastąpić ma odprawa celna. Dopiero po otrzymaniu wspomnianego kwitu Ministerstwo prześle firmie bezpośrednio pozwolenie przywozu.

Jak z powyższego wynika, reklamacje skierowane do Centralnej Komisji są bezcelowe, gdyż Centralna Komisja Przywozowa niema możności zbadania, czy opłata manipulacyjna została już uiszczona. — Wobec tego C. K. P. nie będzie w przyszłości odpowiadać na odnośne reklamacje.

W ostatnim czasie załącza Ministerstwo Przemysłu i Handlu do uwiadomienia o wysokości opłaty manipulacyjnej żółty blankiet, który odpowiednio przez firmę wypełniony znacznie ułatwia manipulację związane z wystawieniem pozwoleń i przyspieszy wręczenie ich firmom. Ponieważ bardzo często zachodzą wypadki, że firmy przesyłając kwit za uiszczoną opłatą manipulacyjną do Ministerstwa, nie podadzą wszystkich potrzebnych do wy-

---

w 1922 i 1923 r. w większych ilościach), cement (obecnie Rumunja sama zaczyna go eksportować, kupując jednocześnie dla Banatu z Jugosławji), inne wyroby z azbestu, wyroby domowego użytku z glinki i fajansu.

Z pośród pozycyj eksportu z Rumunji do Polski pierwsze miejsce zajmują zboża, a głównie: owies, kukurydza i jęczmień, potem: bydło, trzoda, drzewo, śliwki suszone i orzechy, fasola, makuchy, nasiona, jęczmień piwowarski, jaja, otręby, klej i szczecina. W roku 1924 zaczęto również wywozić skóry wyprawione podeszwowe. Rumunja może Polsce dostarczać również celulozy drzewnej w bardzo dobrym gatunku, gipsu, jelit, wełny, salami, kawioru i serów.

Polski przemysł i handel powinny dążyć do zaopatrywania się na rynku rumuńskim w te artykuły, które Polska musi sprowadzać z zagranicy, gdy pożądane jest, aby oba zaprzyjaźnione kraje zespoliły się jak najściślej gospodarczo.

Stosunki handlowe między Polską a Rumunją w roku 1924 charakteryzują, jak powyżej przedstawiono, pewne osłabienie i zmniejszenie obrotów handlowych. Jesteśmy jednak przekonani, że zjawisko to jest przejściowe, i przypisać je należy z jednej strony kryzysowi gospodarczemu, jaki Polska przeżywa w związku z przeprowadzoną szybko i radykalnie reformą finansową, z drugiej zaś strony — ogólną stagnacją handlową w Rumunji. Gdy polski przemysł przełamie trudności obecnego okresu przejściowego i przystosuje się lepiej do działalności eksportowej, a w Rumunji stosunki gospodarcze wogóle, a handlowe w szczególności ulegną poprawie, wtedy ożywienie i rozwój stosunków handlowych między Polską a Rumunją zależeć będzie tylko od pracy naszych przemysłów eksportujących i od umiejętności organizacji naszych eksporterów.

Naturalnie pierwszym zasadniczym warunkiem powodzenia na rynkach zagranicznych jest zdolność konkurencyjna pod względem cen. Dopóki wytwory naszego przemysłu będą tak znacznie droższe od wyrobów zagranicznych, jak obecnie, nie możemy liczyć na wypieranie przez nasz przemysł na obcych rynkach tańszych współzawodników. Przy licytacjach na dostawy żelaznych wyrobów byliśmy niejednokrotnie o 100% drożsi od konkurentów.

Dotychczasowe wyniki stosunków handlowych między Rumunją a Polską są dosyć imponujące, o ile wziąć pod uwagę krótki okres czasu, w ciągu którego się rozwinęły. Musimy jednak przyznać, że wyniki te osiągnięte zostały głównie dzięki inicjatywie, wysokiemu zmysłowi kupieckiemu, energji, zdolności orjentacyjnej i umiejętności korzystania z konjunktury kupców rumuńskich, a właściwie kupców besarabskich i rosyjskich, którzy jeszcze z czasów przed-

stawienia pozwolenia danych, przejęła Izba przemysłowo-handlowa w Poznaniu wysyłanie odnośnych kwitów do Ministerstwa. Do Izby tej należy więc wysyłać kwity z dokładnie wypełnionym żółtym blankietem Ministerstwa, zaopatrzonym w dokładny adres firmy wysyłającej.

Zebranie w sprawie obecnego położenia gospodarczego w Izbie przemysłowo-handlowej. W dniu 3 grudnia rb. o godzinie 6-tej wieczorem odbyło się w Izbie przemysłowo-handlowej w Poznaniu wielkie zebranie przy współudziale członków Izby, przedstawicieli kilkudziesięciu miejscowych związków zawodowych, posłów oraz prasy. Liczba obecnych wynosiła około 120 osób.

Zebranie zagaił p. Prezes Izby Dr. Stanisław Pernaczyński, wygłaszając przemówienie na temat obecnego położenia gospodarczego, w szczególności w dniach ostatnich. W przemówieniu swojem Prezes Izby podkreślił katastrofalność położenia gospodarczego, która zagraża egzystencji najsolidniejszych firm. W kwestji spadku złotego w tej mierze, w jakiej on nastąpił, zwrócił uwagę mówca na brak rzeczowych powodów po temu, a fakt ten tłomaczył częściowo spekulacją, głównie zaś niezdrowym nastrojem psychologicznym społeczeństwa, które zjawisk gospodarczych nie poddaje rzeczowej analizie. W dalszym ciągu swego przemówienia podkreślił Prezes Izby doniosłość kwestji zaufania obywateli do naszej waluty i podniósł szereg faktów przemawiających za jej ustabilizowaniem się. Nakoniec nakreślił porządek obrad jak następuje:

Deklaracja ze strony przedstawicieli poszczególnych branż w sprawie obecnego położenia gospodarczego, następnie ustalenie postulatów na najbliższą przyszłość, wreszcie wymiana zdań co do kalkulacji i fakturowania w walutach obcych.

W kwestji pierwszej wypowiedziało się około 30 osób, którzy zgodnie oceniali grozę położenia, wyrażając się w ograniczeniu produkcji i zbytu, braku środków obiegowych i wszystkich z tem związanych trudnościach.

W kwestji drugiej na wniosek Dr. Waschki ustalono następujące postulaty na najbliższą przyszłość:

1. Dążenie do doprowadzenia złotego do parytetu a przynajmniej ustabilizowania go blisko tego;
2. zwiększenie ilości środków obiegowych;
3. reaktywowanie redyskonta w Banku Polskim;
4. obniżenie stopy dyskontowej;
5. możliwie szerokie stosowanie bezpośredniego dyskonta w Banku Polskim;
6. pomoc kredytową dla handlu i przemysłu;
7. jak najdalej idące ulgi w spłatach podatków i danin socjalnych.

W kwestji kalkulacji i fakturowania w walutach obcych, zebrani wypowiedzieli się zasadniczo przeciwko tej praktyce, uważając, że powinna się ona ograniczyć do tych niezbędnych wypadków, w których cena towaru w całości lub w części zależna jest od kursu walut obcych, przyczem wyrażono zapatrywanie, że życie same kwestje tę dostatecznie ureguluje.

Świadectwa pochodzenia dla towarów, dla których Min. Skarbu udzieliło pozwolenia na stosowanie stawek taryfy celnej z dnia 26 czerwca 1924 r. Na wniosek Izby przemysłowo-handlowej w Poznaniu Ministerstwo Skarbu wyjaśnia, że pozwolenia na stosowanie starych stawek celnych (według taryfy z dnia 26 czerwca 1924 r.) dla towarów, które zostały zamówione przed 19 maja rb. zastępują również świadectwa pochodzenia. Odnośne towary korzystają więc w danym razie z ulg konwencyjnych bez przedłożenia świadectwa pochodzenia, wobec czego zaoszczędzone zostaną firmom koszta połączone z uzyskaniem i legalizowaniem świadectwa pochodzenia.

Clenie szkieł optycznych. Ministerstwo Skarbu wyjaśnia, że nadchodzące z zagranicy wszelkie szkła optyczne, do których winny być zaliczone soczewki, pryzmy i inne szkła optyczne szlifowane, podlegają clu według poz. 169 p. 6 taryfy celnej. Latarki kieszonkowe elektryczne z soczewkami szlifowanemi podlegają clu: latarki według poz. 169 p. 20 litera c), soczewki szlifowane oddzielnie według poz. 169 p. 6, wyroby ze szkła w formie soczewek do latarek ze szkła białego prasowanego nieszlifowane podlegają clu według poz. 77 p. 2 litera a) jako wyroby szklane prasowane.

Clenie szkieł taflowych. Izba przemysłowo-handlowa w Poznaniu komunikuje, że według wyjaśnienia Ministerstwa Skarbu szkła taflowe o grubości powyżej 5 mm z powierzchnią obrobioną (polerowaną) szlifowaną, matowaną (nawet z brzegiem nieobrobionym (nie szlifowanym) podlegają clu według poz. 78 p. 1 litery odpowiedniej zależnie od wielkości powierzchni. Takie same szkła z obrobionemi brzegami (szlifowanemi) według poz. 78 p. 1 — 78 p. 3.

Szkło taflowe grubości 5 mm o powierzchni nieobrobionej i brzegami nieszlifowanemi podlega clu według poz. 78 p. 2 taryfy celnej.

Clenie kamieni do zapalniczek benzynowych. Izba przemysłowo-handlowa w Poznaniu komunikuje, że według wyjaśnienia Min. Skarbu kamienie do zapalniczek benzynowych w postaci drobnych o cylindrycznej formie słupków, otrzymywane ze stopów żelaza z innemi rzadziej spotykanemi metalami podlegają clu według poz. 215 p. 4 jak części metalowe wyrobów galanteryjnych.

---

wojennych mieli stare dawno nawiązane stosunki handlowe z fabrykantami polskimi. Cała Besarabja była jeszcze przed wojną przyzwyczajona do polskich towarów, kupcy z Galacu, to dawni klienci moskiewscy i odescy polskich fabryk. Sami polscy przemysłowcy mało rozwinęli energji i inicjatywy, aby te zapoczątkowane przez obcych stosunki rozszerzyć i utrwalić. Polski przemysłowiec, polski kupiec lub komiwojażer, badający osobiście stosunki w Rumunji, starający się przez osobiste porozumienie z kupcem rumuńskim nawiązać stosunki handlowe, to rzadkość w Rumunji, to jedynie szczęśliwy sporadyczny wypadek.

Dawały się słyszeć skargi, pochodzące ze sfer rumuńskiego kupiectwa, że polskie firmy nie udzielają odpowiedzi na zapytania, lub udzielają je z dużem opóźnieniem, że otrzymane odpowiedzi świadczą często o nieznajomości stosunków. Skarżono się również na niedokładności w wykonywaniu zamówień, na wysyłanie innych gatunków lub rodzajów towaru, niż te, które były zamówione, co narażało na straty i wysyłającego fabrykanta i tutejszego importera.

Trzeba przyznać, że kupiec rumuński przez długoletnie stosunki z doskonałymi, mającymi duże doświadczenie, zawodowymi eksporterami niemieckimi, austrjackimi, czeskimi i innymi, jest pod tym względem nawet zepsuty i stawia bardzo duże wymagania, do których eksporter polski musi się przystosować, o ile chce się na tutejszym rynku utrzymać.

Wydaje nam się pożytecznem i koniecznem zwiększenie propagandy o polskich stosunkach gospodarczych, sile produkcyjnej naszego przemysłu i o źródłach zakupu w Polsce; na ten cel, jak również na stałą reklamę poszczególnych firm, przemysł nasz i handel zainteresowany w eksporcie nie powinien szczędzić środków materjalnych. Między innemi konieczne jest wydanie księgi adresowej polskiego przemysłu i handlu w obcych językach, jak również lepsze i częstsze korzystanie z pomocy naszych placówek konsularnych w Rumunji. Równocześnie z tą pracą powinno iść poznawanie i badanie rynku rumuńskiego, przytem nie tyle drogą korespondencji, ile drogą bezpośredniego zetknięcia się i nawiązania stosunków z kupcem rumuńskim, poczem podtrzymywanie i rozwijanie tych stosunków należeć może już do komiwojażerów. Musimy tu podkreślić, że usiłowanie nawiązywania stosunków tylko przez korespondencję nie doprowadzi do realnych rezultatów, gdyż kupiec rumuński jest przyzwyczajony przez dotychczasowych dostawców, że do niego zgłaszają się i oferują mu towar podług wzorów — przez komiwojażerów; dopiero dalsze utrzymywanie stosunków po nawiązaniu osobistej znajomości może mieć miejsce również drogą korespondencji. (D. c. n.)

Statystyka upadłości. W czasie od 1. X. do 20. 11. rb. w okręgu Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu zarządzono 22 nadzory sądowe i 11 postępowań upadłościowych, czyli razem w roku bieżącym 94 pierwszych i 48 drugich.

Statystyka eksportu. W czasie pomiędzy 1. X. a 20. 11. r. b. Izba Przemysłowo-Handlowa w Poznaniu wystawiła następujące świadectwa pochodzenia:

Do Francji 28 świadectw pochodzenia na 6 489 300 kg cukru surowego, 100 000 kg mączki kartoflanej, 30 672 kg pakuł lnianych, 6 400 913 kg ziemniaków, 10 060 kg lnu; do Czechosłowacji 2 świadectwa pochodzenia na 264 400 kg jęczmienia browarnianego; do Belgji 1 świadectwo pochodzenia na 44 040 kg ziemniaków.

Stosunki handlowe z zagranicą. Instytucje i firmy handlowe, życzące sobie nawiązać lub wznowić stosunki handlowe ze Szwecją, zechcą się zgłaszać niezwłocznie do Konsulatu Szwedzkiego w Poznaniu, ul. Wrocławska nr. 14 lub do Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu.

Zaznaczamy, że około 10-go grudnia r. b. p. Konsul szwedzki wyjeżdża do Szwecji i chętnie podejmie się osobistego załatwienia wzgl. interwencji w poważniejszych sprawach handlowych.

Z Izby Przemysłowo-Handlowej Grudziądzko-Starogardzkiej.

Akcje Banku Polskiego jako wadja, kaucje itp. Ministerstwo Skarbu wydało okólnik, na zasadzie którego akcje Banku Polskiego mogą być przyjmowane jako wadja i kaucje przy umowach skarbowych oraz jako kaucje składane do depozytów wszelkich instytucji rządowych. Przy tem ustalono termin, do którego akcje mogą być przez instytucje rządowe przyjmowane, na dzień 31 grudnia 1925 r. z tem, że termin uiszczenia się z zobowiązania zabezpieczonego akcjami, nie może być dłuższy od jednego roku.

W sprawie zwiększenia wewnętrznej konsumpcji węgla. Celem zażegnania kryzysu, powstałego na rynku węglowym, rząd podjął akcję w kierunku zwiększenia wewnętrznego spożycia węgla. W tym celu Ministerstwo Kolei zarządziło, aby podwładne organy ułatwiały wydzierżawienie kolejowych placów, szop itp. i przy wydzierżawieniu stosowały daleko idące ulgi oraz udogodnienia.

Referat kolejowy przy tut. Izbie Przemysłowo-Handl. Tut. Izba, mając na względzie jaknajbardziej celowe wykorzystanie mandatów przedstawicieli swych w Państwowej Radzie Kolejowej w Warszawie oraz Dyrekcyjnej Radzie Kolejowej w Gdańsku, z dniem 1 grudnia rb. otwiera referat kolejowy, który będzie zbierał materjały, opracowywał wnioski, memorjały w sprawach dotyczących naszego kolejnictwa a następnie poruczał delegatom przeprowadzenie ich w nazwanych instytucjach.

Wobec tego prosimy zainteresowanych o nadsyłanie pod adresem Izby wszelkich spraw w zakres kolejnictwa wchodzących celem opracowania odpowiednich wniosków oraz poruszenia na wspomnianych Radach.

W sprawie eksportu. Zainteresowanych w handlu z Rzeczpospolitą Peru zwracamy uwagę, że sukces eksportu polskiego na tamtejszym rynku może być zapewnionym przez wspólną organizację nawet kilku firm i założenia tam składów pod własną firmą. W ten sposób uniknęłoby się również trudności kredytowych, gdyż firma polska na miejscu mogłaby korzystać z łatwego i taniego kredytu w Limie. Bliższych szczegółów dotyczących eksportu do Peru udziela tut. Izba.

Pozatem przedsiębiorstwa, które wysyłają za granicę swych przedstawicieli dla nawiązania bliskich stosunków handlowych z odbiorcami zagranicznymi, winne polecać swym przedstawicielom, aby nie unikali kontaktu z polskiemi placówkami rządowemi, które udzielają wyczerpujących informacji, jako też daleko idącego poparcia. W ten sposób przedsiębiorstwa te niejednokrotnie mogłyby uniknąć rozmaitych niepożądanych objawów, strat itd., które w rezultacie wysoce nam szkodzą i narażają na szwank dobre imię polskiego kupca.

Meksyko. Niejednokrotnie już zwracaliśmy uwagę na możność eksportu całego szeregu artykułów polskich na rynek meksykański. Obecnie wyjeżdża do Meksyku oraz innych krajów Ameryki przedstawiciel polski w celu nawiązania stosunków handlowych oraz zaznajomienia tamtejszy świat z produkcją polską. W tym celu przedstawiciel ów zabiera próbki następujących wyrobów: nasion buraczanych, mebli giętych, wódek, świec woskowych, wyrobów z kości i rogu, mąki kartoflanej, chmielu, wyrobów z konopi i lnu, artykułów ślusarskich i naczyń emaljowanych. Firmy, które zechciałyby wspomnianemu przedstawicielowi dać próbki swych wyrobów, po bliższe informacje zechcą zgłosić się do tut. Izby.

Zniesienie wizy paszportowej dla zwiedzających Targi Wiedeńskie. Celem udogodnienia dla cudzoziemców zwiedzania mających się odbyć Targów Wiedeńskich, został zniesiony przymus wiz. Cudzoziemcy za okazaniem karty na Targi oraz paszportów będą mogli przekroczyć granicę austrjacką bez wszelkich innych formalności.

Tagi i Wystawy. W Filadelfji (Stany Zjedn. Ameryki Półn.) od czerwca do grudnia r. 1926 odbędzie się wielka Międzynarodowa Wystawa, zorganizowana z okazji 150-letniej rocznicy niepodległości Stanów Zjednoczonych. Wystawa ta będzie największa z dotychczas zorganizowanych w Ameryce, a udział w niej będzie miał wielkie znaczenie propagandowe dla interesów wystawców oraz dla narodu, którego przedstawiciele będą reprezentowani. Sfery zainteresowane tutejszego obwodu, które utrzymują stosunki handlowe z Ameryką Półn. względnie stosunki te pragną nawiązać ze względu na doniosłość tej sprawy dla wzmożenia ekspansji polskiej, zechcą o bliższe informacje zwrócić się do tut. Izby.

Różne. Firmy interesujące się przywozem z Czechosłowacji t. zw. towarów „jabłonieckich", a mianowicie: biżuterji szklanej i metalowej, wyrobów z sieczki szklanej itd., mogą otrzymać w tut. Izbie adresy firm zagranicznych, trudniących się sprzedażą wspomnianych wyrobów.

Firma niemiecka zakupi w Polsce tkaniny z włosia końskiego do sit.

Do przejrzenia w tut. Izbie:

1. Wykaz jarmarków w Województwie Pomorskiem na rok 1926.
2. Wykaz towarów żelaznych do przywozu do Niemiec.
3. Sprawozdanie ze stanu handlu i przemysłu w Szwajcarji.
4. Sprawozdanie Rzeczypospolitej Polskiej w Argentynie o konjunkturach eksportowych do Argentyny.
5. Sprawozdanie Konsulatu Generalnego w Paryżu o handlu zagranicznym Francji w III. kwartale 1925 r.
6. Sprawozdanie Konsulatu Rzeczpp. w Brazylji o sytuacji gospodarczej tego kraju.
7. Raport specjalny placówki polskiej w Berlinie o zaciągniętych pożyczkach zagranicznych przez Niemcy.
8. Raport Konsulatu Rzeczpp. w Rydze o hodowli ryb i rybołóstwie, na Łotwie.

Do każdego zapytania, skierowanego do tut. Izby Przemysłowo-Handlowej, należy dołączyć opłaconą kopertę na odpowiedź, o ile zapytanie nie pochodzi od zarejestrowanych w tut. obwodzie przemysłowców i kupców.

Komunikaty Miejskiego Urzędu Targu Poznańskiego

Miejski Urząd Targu Poznańskiego otrzymał następujące oferty od zagranicznych firm na eksport towarów polskich.

1. Firma na Malcie poszukuje drzewa opałowego.

2. Firma grecka z Aten pragnie nabywać w Polsce dębowe podkłady kolejowe dla dostawy rządowej.

3. Angielska firma z Londynu poszukuje nawiązania stosunków z pierwszorzędnemi fabrykami chemikalij, lekarstw i preparatów medycznych. Kupuje zioła, korzenie dla celów leczniczych. Prosi o oferty na sól glauberską, żelazo w proszku (do oksydowania) etc

4. Angielska firma interesuje się importem lnu, kleju, pierza.

5. Firma z Londynu chce importować ziemiopłody, słód, siemię lniane, makuchy lniane, oraz flaki solone.

6. Firma z Londynu importuje puch i szczecinę.

7. Angielska firma importuje puch, len, szczecinę, klej, i słód.

8. Angielskie firmy interesują się kilimami i zabawkami polskiemi.

9. Rumuńska firma z Galacu pragnie nabywać w Polsce meble wszelkiego rodzaju. Prosi o przysłanie katalogów.

10. Rumuńska firma z Galacu pragnie nabywać w Polsce, ewent. przyjmie reprezentację na nast. towary: wyroby włókiennicze, jutę, konopie i pakuły dla powroźnictwa, farby wszelkiego rodzaju, parafinę.

11. Firma rumuńska z Galacu interesuje się nabyciem w Polsce narzędzi wszelkiego rodzaju, siatek drucianych, zamków, armatur, łańcuchów, guzików dla sukien damskich.

12. Firma rumuńska z Galacu interesuje się importem wyrobów żelaznych, porcelany, fajansów, artykułów kuchennych.

13. Firma w Afryce Południowej Kapsztadt, posiadająca swe oddziały w całej Afryce Południowej, na Madagaskarze i wyspach Mauritius, przyjmie reprezentację firm polskich na różne towary za wyjątkiem spirytualij. Pośredniczy w przeprowadzeniu transakcyj.

14. Firmy tureckie interesują się importem polskich wyrobów tekstylnych i naczyń emaljowanych. Zapytują się również o węgiel z Polski.

15. Firma rumuńska z Bukaresztu przyjmie reprezentację bez względu na branżę.

16. Firma w Galacu pragnie nabywać w Polsce kwas karbolowy płynny i krystaliczny.

17. Firma rumuńska w Jassach przyjmie reprezentację polskich fabryk na przędzę wełnianą i bawełnianą, wyroby pończosznicze, chustki, koce, manufakturę wogóle.

18. Firma rumuńska pragnie nabywać w Polsce, względnie przyjmie reprezentację na maszyny rolnicze, przemysłowe i dla przemysłu winnego, wagi wszelkiego rodzaju, naczynia kuchenne, lane oraz emaljowane. Firma powyższa posiada własne statki na Dunaju.

19. Firma rumuńska w Braili poszukuje reprezentacji firm polskich bez względu na branżę.

20. Firma rumuńska pragnie nabywać w Polsce worki jutowe, wyroby lane, emaljowane, fajansowe, piece terrakotowe.

21. Firma rumuńska w Turnu - Severin pragnie nabywać w Polsce względnie przyjmie reprezentację na fajansowe wyroby, przybory kuchenne z żelaza lanego i emaljowane.

21. Firma duńska z Kopenhagi pragnie nabywać w Polsce zboże, parafinę, produkty naftowe, chemikalja wszelkiego rodzaju dla celów technicznych. Pragnie wejść w stosunki tylko z najpoważniejszemi firmami.

23. Firma z Teneryfu (Wyspy kanaryjskie) przyjmie reprezentację na mydło, świece, konserwy, produkty spożywcze, biszkopty, drobne wyroby żelazne.

24. Firma z Larnaca Cyprus podejmie się pośrednictwa celem wprowadzenia polskich towarów na rynek tamtejszy.

25. Firma w Rio de Janeiro (Brazylja), podejmie się pośrednictwa handlowego celem wprowadzenia towarów polskich na tutejszy rynek.

KRONIKA

Nabywanie świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych na rok podatkowy 1926. — Wedle postanowień art. 30 ustawy z dnia 15 lipca 1925 r. („Dz. Ust. R. P." Nr. 79, poz. 550), świadectwa przemysłowe i karty rejestracyjne na rok podatkowy 1926 winny być nabywane w m. listopadzie i grudniu 1925 r. Wzwiązku z tem Ministerstwo Skarbu wydało polecenie do izb skarbowych, aby bezzwłocznie za pomocą publicznego obwieszczenia podały do wiadomości płatników podatku przemysłowego wyżej oznaczony termin nabywania świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych z powołaniem się na przepisy karne, zawarte w art. 98 ustawy, oraz z podaniem ceny świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych według kategorji i klas miejscowości.

Ceny świadectw przemysłowych na rzecz Skarbu Państwa wynoszą (w złotych):

A. — Dla przedsiębiorstw handlowych:

Kategorja		We wszystkich miejscowościach	W Warszawie	w miejscowościach klasy I	II	III	IV
I	Dla zakł. handl. . .	2000	—	—	—	—	—
II	„ „ „ . . .	—	400	330	270	200	130
III	„ „ „ . . .	—	80	65	50	40	25
IV	„ „ „ . . .	—	30	25	20	15	20
Va	„ handlu rozwożu .	50	—	—	—	—	—
Vb	„ „ obnośnego	15	—	—	—	—	—

B. — Dla przedsiębiorstw przemysłowych:

Kategorja	We wszystkich miejscowościach	W Warszawie	I	II	III	IV
I	6000	—	—	—	—	—
II	4000	—	—	—	—	—
III	2000	—	—	—	—	—
IV	600	—	—	—	—	—
V	200	—	—	—	—	—
VI	—	120	100	80	60	40
VII	—	60	50	40	30	20
VIII	—	15	12	10	6	4

C. — Dla handlu jarmarcznego:

	Dla kandlu hurtownego	Dla handlu detalicznego
Na jarmarkach, trwając. ponad 21 dni .	250	70
Na jarmark. trw. ponad 7 dni do 21 dni	175	35
„ „ „ „ 3 „ „ 7 „	100	25

D. — Dla zajęć przemysłowych:

Kategorja

I Ekspedytorzy, nie utrzymujący oddzielnych biur i pomocników handlowych, lecz trudniący się osobiście z polecenia osób trzecich cleniem w urzędach celnych towarów, wysyłanych zagranicę lub otrzymywanych z zagranicy;
1) przy urzędach celnych, znajdujących się przy głównych linjach kolei 400
2) przy urzędach celnych, znajdujących się przy bocznych linjach kolei 300
3) przy urzędach celnych, niepołożonych przy linjach kolejowych 250

II a) Pośrednicy giełdowi (maklerzy):
1) na giełdzie warszawskiej 400
2) na innych giełdach 250
b) Wszelkiego rodzaju inni pośrednicy handlowi:
1) w Warszawie i w miejscowościach I klasy . . 150
2) w miejcowościach II klasy 100
3) „ III i IV klasy 40

III Inspektorzy i agenci przedsiębiorstw ubezpieczeniowych, przewozowych, komunikacyjnych oraz instytucyj kredytowych, o ile prowadzą operacją bez utrzymywania biur:
1) w Warszawie i w miejscowościach I klasy . . 50
2) w miejscowościach II klasy 40
3) w „ III i IV klasy 20

IV Pomocnicy podróżujący (komiwojażerowie) 100

Cena karty rejestracyjnej wynosi 10 zł.

Od płatników państwowego podatku przemysłowego będą pobrane dodatki do ceny świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych na rzecz wymienionych związków, według następujących zasad:

1) dodatki na rzecz związków komunalnych należy pobrać w wysokości 30 proc. określonej w art. 119 ustawy z dn. 15 lipca 1925 r. („Dz. Ust. R. P." Nr. 79, poz. 550); O ile przed rozpoczęciem akcji wydawania świadectw przemysłowych gmina doniesie izbie skarbowej o uchwaleniu niższej stopy procentowej tych dodatków, wówczas należy pobierać tę niższą stopę;

2) dodatki na rzecz instytucyj wymienionych w art. 120 wyżej powołanej ustawy, należy również pobrać w maksymalnej wysokości, określonej w tymże artykule.

Dodatki na rzecz izb handlowych i przemysłowych (przemysłowo - handlowych, handlowych), izb rzemieślniczych oraz związków i stowarzyszeń przemysłowych i ręko-

dzielniczych, winny być pobrane (w wysokości 15 proc. ceny świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych) tylko w okręgach tych izb skarbowych, gdize znajdują się wyżej wymienione instytucje (t. j. w okręgu Izby Skarbowej w Poznaniu, Grudziądzu, Krakowie, Lwowie oraz okręgu Wydziału Skarbowego Województwa Śląskiego w Katowicach), dodatki zaś na rzecz szkół zawodowych, burs, patronatów i kursów, określonych w art. 120 ustawy, winny być pobrane (w wysokości 25 proc. tychże świadectw i kart rejestracyjnych) w okręgach wszystkich bez wyjątku izb skarbowych.

Obrót pieniężny z zagranicą.

W „Dzienniku Ustaw" ogłoszone zostało nowe rozporządzenie p. ministra skarbu, wprowadzające ograniczenie w obrocie dewizami oraz w obrocie pieniężnym z zagranicą.

Obrót pieniężny z zagranicą uregulowany był dotychczas rozporządzeniem ministra skarbu z dnia 27 maja 1925 (Dz. U. nr. 19 poz. 486). Rozporządzenie to miało na celu zapewnienie kontroli rządowej nad obrotem zagranicznym oraz zabezpieczenie przed spekulacją na tle małych różnic wahania złotego. Postanowienie to okazało się niewystarczającem z chwilą, kiedy silniejsze zawahanie się kursu złotego podsyciło spekulację, szukającą zysków w grze na zwyżkę walut obcych. Wtej sytuacji rząd uznał za konieczne zaostrzyć obowiązujące w obrocie dewizowym normy, których liberalizm nie odpowiadał już nowo wytworzonej sytuacji. Rozporządzenie p. ministra skarbu, wydane w porozumieniu z p. ministrem sprawiedliwości, wprowadza szereg zmian w dotychczasowych przepisach.

Pozostawiając wolny obrót wewnętrzny w walutach zagranicznych, w banknotach ogranicza obrót dewiz zagranicznych jedynie do banków dewizowych. Dotychczasowe udogodnienia dla przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych przy przekazywaniu walut, polegające na zastąpieniu wymagania dokumentów odpowiednią deklaracją, zostały skasowane; odtąd przedsiębiorstwa te będą zobowiązane przy przekazywaniu wypłat zagranicę uzasadniać wypłatę dokumentami (jak faktury i kwity celne). Wysyłanie pieniędzy zagranicę oraz do Gdańska przez pocztę zostało uzależnione od zezwolenia władzy skarbowej. Pozatem unormowane zostały przepisy co do poświadczeń przywozu walut do kraju celem ich następnego wywozu dla uniknięcia stwierdzonych na tem polu częstych nadużyć.

O rozkładanie na raty ceny patentów.

Ministerstwo skarbu komunikuje, iż zgodnie z brzmieniem art. 30 nowej ustawy o nabywaniu świadectw przemysłowych stanowi formalną przeszkodę do wprowadzenia ulgi dla płatników tego podatku i rozłożenia ceny świadectwa przemysłowego na raty. Obowiązuje zatem przy wykupie patentu przemysłowego wpłacenie całkowitej sumy.

Podatek majątkowy.

Termin płatności czwartej części różnicy pomiędzy trzema ostatecznie obliczonemi, a uiszczonemi dotychczas wpłatami przypada w ciągu dni 30 od doręczenia wezwania płatniczego. Termin ulgowy w ciągu dni 45 po doręczeniu tego wezwania. Wciągu najbliższych dwóch tygodni po upływie terminu ostatecznego doliczane będą odsetki za odroczenie w wysokości 1 proc., po upływie zaś tego czasu zacznie biec kara w wysokości 4 proc. miesięcznie. Reszta należności z tytułu podatku majątkowego płatna będzie już w roku 1926.

Podatek miejski od lokali w r. 1926.

Minister spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministrem skarbu wydał rozporządzenie z dnia 26 października r. b., normujące stawki miejskich podatków od lokali. Podatek ten dla Warszawy, Lwowa, Łodzi, Poznania, Krakowa, Bydgoszczy, Wilna i Lublina wynosić ma 5 proc. komornego — lub wartości czynszowej. Wszystkie inne miasta będą pobierały 4 proc. Poszczególnym radom miejskim dozwolone jest uchwalać do powyższych granic stawki podatkowe, które to uchwały będą podlegać zatwierdzeniu przez wojewodów i dyrektorów izb skarbowych.

Egzekucje podatkowe.

Na skutek licznych skarg płatników podatków na straty, wynikające z przewożenia zajmowanych za zaległości podatkowe ruchomości domowych do pomieszczeń rządowych, minister skarbu zarządził, aby władze skarbowe z reguły nie dokonywały zwózki tych ruchomości, lecz pozostawiały je na miejscu, powierzając nadzór właścicielowi tych przedmiotów, względnie innym osobom, godnym zaufania.

Natomiast zwózka winna być uskuteczniona w tych wypadkach, gdy naczelnicy urzędów skarbowych stwierdzą, że płatnik rozporządza dostatecznemi środkami, lecz uchyla się złośliwie od obowiązków podatkowych, względnie gdy pozostawienie ruchomości na miejscu i oddanie ich pod nadzór właścicielowi ewentualnie innym osobom, nie może być uskutecznione z uwagi na brak zaufania władzy skarbowej do tych osób.

Projekt zmian w taryfie towarowej na kolejach polskich.

Ministerstwo kolei w porozumieniu z ministerstwem przemysłu i handlu, skarbu i rolnictwa i dóbr państwowych opracowuje obecnie nowy projekt taryfy towarowej, w którym przewidziany jest szereg zmian w stosunku do dotychczas obowiązującej taryfy. Zmiany te przedewszystkiem wprowadzone będą do taryfy eksportowej, dla drzewa, maszyn i aparatów, kwasu siarkowego, rur i wyrobów hutniczych. Prócz tego nastąpią również pewne redukcje w cenach przewozowych przy imporcie rur ze Szwecji. Taryfa ta ma obowiązywać prawdopodobnie od 1 stycznia 1926 r.

Filje polskich fabryk w Rosji.

Według półoficjalnych wiadomości rząd sowiecki wyraził gotowość udzielenia firmom łódzkim przemysłu włókienniczego koncesji na przeciąg 22 lat na założenie filji na terenie Sowietów. Na koncesjonarjuszach ciążyłby obowiązek zaopatrzenia wznoszonych w Rosji polskich fabryk w nowoczesne urządzenia techniczne. Świadczenia na rzecz rządu sowieckiego wynosiłyby 10 proc. od obrotu. Podobno projekt ten w łódzkich sferach przemysłowych jest obecnie przedmiotem poważnych rozważań.

Nowe przepisy o tranzycie.

Dawniejsze rozporządzenie ministerstwa skarbu w sprawie przewozu tranzytowego towarów przez obszar celny Rzeczypospolitej Polsgiej, zwłaszcza rozporządzenie wydane w 1922 rkou, stały się obecnie pod niejednemi względami nieaktualne.

Z tych powodów ministerstwo skarbu uchyliło dawniejsze rozporządzenia i ogłosiło w Monitorze Nr. 272, 23 listopada r. b. pod pozycją 1138 nowe rozporządzenie w sprawie tranzytowego przewozu towarów, wprowadzające znaczne ułatwienia w przewozie tranzytowym dla wszystkich państw.

Z istniejących dotychczas ograniczeń tranzytowego przewozu utrzymano nadal jedynie zastrzeżenie, w myśl którego towary niemieckiego pochodzenia, wysyłane z Niemiec tranzytem do Rosji, muszą uzyskać uprzednio pozwolenie na przewóz ministerstwa przemysłu i handlu. Pozwolenia takie są udzielane w sposób liberalny. Towary nie niemieckiego pochodzenia, wysyłane z Niemiec do Rosji, jak również towary niemieckiego pochodzenia, wysyłane do innych państw, nie podlegają ograniczeniom.

Ostatnie zarządzenie nietylko nie wprowadza żadnych obostrzeń w obecnym stanie rzeczy, lecz przeciwnie, łagodzi pod pewnemi względami dawniejsze rozporządzenia.

Bank Polski zawiesił czynności reportowe.

Ponieważ szerzone są zapatrywania, że udzielanie przez Bank Polski pożyczek reportowych na zastaw walut zagranicznych ułatwia szkodliwą działalność walutową, Bank Polski stwierdza, że żaden z oddziałów Banku Polskiego nie udziela kredytów na zastaw walut, natomiast cała operacja t. zw. reportowa ześrodkowana jest w Warszawie i polega na przyjmowaniu walut od tych przedsiębiorstw, które wykazują się, że otrzymały waluty z zagranicy na cele gospodarcze. Chociaż ułatwianie tego rodzaju dopływu kapitału pożyczkowego z zagranicy jest dla życia gospodarczego bardzo pożyteczne, jednakże ze względu na dzisiejszą sytuację walutową Bank Polski zawiesił aż do dalszych zmian czynności reportowe, przyczem już zawartych transakcyj prolongować nie będzie; innemi słowy — złożone Bankowi Polskiemu obce waluty muszą być w oznaczonych terminach odebrane za zwrotem wydanej zaliczki.

Bilans Banku Polskiego.

Bilans Banku Polskiego z dnia 30 listopada 1925 r. wykazuje zwiększenie zapasu walut i dewiz o 593 tys. zł brutto. Portfel wekslowy zmniejszył się o drobną kwotę 30 tys. zł do sumy 280,15 milj. zł, pożyczki zabezpieczone papierami wzrosły o 4,2 milj. zł. Suma zdyskontowanych papierów krótkoterminowych wykazuje nieznaczny wzrost do kwoty 18,3 milj. zł

Wzrosły o 1,1 milj. zł zaliczki reportowe oraz zobowiązania walutowe i reportowe o 1,3 milj. zł. Rachunki żyrowe i inne zobowiązania zmniejszyły się o 18 milj. zł. Obieg biletów bankowych zwiększył się o 12,7 milj. zł, przyjęty natomiast do zapasu Banku stan monet srebrnych i bilonu zmniejszył się o 7,3 zł.

Inne pozycje nie wykazują większych zmian.

Ulgi celne.

Centralny Związek przemysłu, górnictwa, handlu i finansów zwrócił się z memorjałem do rządu w sprawie wznowienia ulg celnych dla maszyn i surowców nie wytwarzanych w kraju oraz w sprawie wyjątkowego traktowania przez rząd zamówień na te towary, dokonywanych przed 1 sierpnia r. b. Ponieważ sprawa ta dotyczy całego niemal przemysłu, gdyż ulgi takie w znacznym stopniu ułatwiałyby dokonanie inwestycyj przemysłowych, centralny związek w dalszym ciągu popiera swój wniosek i w najbliższym czasie należy się spodziewać ze strony rządu pozytywnego załatwienia tej sprawy.

Wpływy z monopolu tytoniowego.

W ciągu ubiegłego miesiąca listopada monopol tytoniowy wpłacił do ministerstwa skarbu 14 000 000 złotych, w ciągu zaś pierwszych 11 miesięcy r. b. 167,6 milj. zł, a więc 5,1 milj. zł więcej, niż preliminowano na cały rok bieżący.

Pozatem na amortyzację i oprocentowanie pożyczki włoskiej przekazał monopol tytoniowy 11,7 milj. zł, a więc czysty zysk monopolu tytoniowego wynosił do dn. 30 listopada r. b. 179,3 milj. zł .

Koperty
Edward Kręglewski, Tow. Akc. w Poznaniu, ul. Flisacza 8.

Kotły parowe
Spółka Akcyjna Budowy Kotłów Parowych i Maszyn „W. Fitzner i K. Gamper“, Sosnowiec i Dąbrowa. Biuro Zastępcze w Poznaniu, Pocztowa 31, Tel. 53-44.

Krawaty
Hałas i Kajetaniak w Poznaniu, ul. Wielka 10.

Lakiery
Wielkop. Wytwornia Chemiczna.

Likiery
„Akwawit“ Tow. Akc. w Poznaniu, ul. Cieszkowskiego 5.
Hartwig-Kantorowicz, Tow. Akc. w Poznaniu Grochowe Łąki 6.
B. Kasprowicz w Gnieźnie.
Zakłady Przemysłowe „Winkelhausen“ Tow. Akc. w Starogardzie.

Litograficzne druki
Drukarnia Katolicka, T. A. w Poznaniu Al. Marcinkowskiego 24.
F. K. Ziółkowski i S-ka, Poznań, Górna Wilda 122.

Maszyny kowalskie
W. Staszewski w Pobiedziskach.

Maszyny młyńskie
„Młynotwórnia“ Tow. Akc. w Rogoźnie.

Maszyny rolnicze
H. Cegielski, Tow. Akc. w Poznaniu ul. Fr. Ratajczaka 16.
J, Dekowski w Środzie.
Głogowski i Syn w Inowrocławiu.
St. Górny, w Żninie.
Fr. Jaworski we Wrześni.
Antoni Jezierski w Czempinie
Konieczny Józef w Gnieźnie.
Kostrzyński Leon w Żerkowie.
Fr. Malinowski w Śremie.
Nitsche Józef w Poznaniu, ulica Wjazdowa 8.
Nitsche i S-ka w Poznaniu, ulica Kantaka 10.
Piotrowski i S-ka w Kruszwicy.
Samulski i S-ka w Pleszewie.
Związkowa Centrala Maszyn w Poznaniu ul. Wjazdowa 9.

Materace
„Matra“ St. i W. Przydryga w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 142.

Mąka ziemniaczana
„Lubań“ Fabryka Przetworów Ziemniaczanych, T. A. w Luboniu.

Meble
Koronowska Fabr. Mebli w Ostrowie.
St. Skwierczyński w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 79.
Spółka Stolarska, Tow. Akc. w Poznaniu, Stary Rynek 46—47.

Mleczne preparaty
Mleczarnia Parowa i Preparaty z Mleka, Sp. Akc. w Buku.

Młynarskie przetwory
Hermannmühlen, Tow. Akc. w Poznaniu, Plac Wolności 17.
R. Sternicki w Poznaniu, ul. Składowa 11.
Młyn w Głównej „Cerealia“ S. A. w Poznaniu, ul. Mielżyńskiego 23.

Motory spalinowe
Motor Polski, Tow. Akc. w Żninie.

Mydła
„Ergasta“ Fabryka Chemiczna w Starogardzie.
I. i S. Stempniewicz w Poznaniu, ul. Głogowska 55.
Wielkopolska Wytwornia Chem., Tow. Akc. w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 5.
Zakłady Chemiczne „Arta“ w Poznaniu, ul. Druzbackiej 7.
Zakłady Chemiczne, Tow. Akc. w Głównej.
Henryk Żak w Poznaniu, ul. Bukowska 37.

Naczynia emaljowane (żeliwne i blaszane)
Herzfeld - Victorius, Tow. Akc. w Grudziądzu, ul. 3 Maja 9/14.

Narzędzia stolarskie
A. Wardziński w Nakle.

Nawozy sztuczne
Dr. Roman May, Tow. Akc. w Poznaniu, Plac Nowomiejski 4.

Obrabiarki
Spółka Akcyjna Budowy Kotłów Parowych i Maszyn „W. Fitzner i K. Gamper“, Sosnowiec i Dąbrowa. Biuro Zastępcze w Poznaniu, Pocztowa 31, Tel. 53-44.

Obrabiarki do drzewa
„Herkules“ w Gnieźnie, ul. Witkowska 6.
Samulski i S-ka w Pleszewie.

Obrabiarki do żelaza
„Wiepofana“ Tow. Akc. w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 81.

Obuwie
„Brailem“ w Inowrocławiu.
Centrala Skór, Tow. Akc. w Poznaniu, Grochowe Łąki 4.

Odlewy żeliwne
Drawska Lejarnia Żelaza i Fabryka Maszyn inż. L. Kembliński i S-ka w Poznaniu, ul. Wierzbięcice 14.
Herzfeld & Victorius, Tow. Akc. Grudziądz.

Olej
Olejarnia Szamotuły, Tow. Akc. w Szamotułach.
Wytłocznia Oleju w Pleszewie.

Oleje eteryczne
M. Domagalski i S-ka w Poznaniu, ul. Garncarska 8.

Opatrunkowe artykuły
A. Kolecki i Ska w Poznaniu, ul. Masztalarska 6.

Opakowania i kartonaże
„Pol“ T. z o. p. Poznań, Grobla 14 tel. 3261 i 3264.
F. K. Ziółkowski i S-ka, Poznań, Górna Wilda 122.

Opony gumowe
„Pneumatyk“ Tow. Akc. w Poznaniu, ul. Fr. Ratajczaka 22

Papier
Wielkopolska Papiernia, Tow. Akc. w Bydgoszczy, ul. Gdańska 19.

Papierowe wyroby
K. Swierkowski w Pleszewie.
F. K. Ziółkowski i S-ka w Poznaniu, Górna Wilda 122.
„Pol“ T. z o. p. Poznań, Grobla 14 tel. 3261 i 3264.

Perfumy
J. i S. Stempniewicz w Poznaniu ul. Głogowska 55.
„Syntetol“ w Poznaniu, ul. Traugutta 6.
Henryk Żak w Poznaniu, ul. Bukowska 37.

Piece piekarskie
„Polski Piec“ Sp.-A. w Poznaniu, Wielkie Garbary 49.

Piece żelazne
Herzfeld-Victorius, Tow. Akcyjne w Grudziądzu, ul. 3 maja 9-14.

Piwo
Browar Kobylepole w Kobylepolu.
Browar Krotoszyński, Tow. Akc. w Krotoszynie.

Pługi parowe
Centrala Pługów Parowych, T. z o. p. w Poznaniu, ul. Piotra Wawrzyniaka 28/30.

Pokosty
Meller w Poznaniu, plac Wolności 17.
Wielkopolska Wytwórnia Chemiczna, Tow. Akc. w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 5.

Pompy
J. Kopczyński i S-ka w Poznaniu, ul. Łazarska 30.

Posadzka parkietowa
B. Bystrzycki, T. A., Orzechowo, powiat Września, specjalny jako taki jedyny w Polsce zakład dla przeróbki drzewa dębowego.

Proszek do prania
Wielkop. Wytwornia Chemiczna.

Przędza lniana
„Linum“ Tow. Akc. w Lesznie.

Ramy stylowe
J. Skąpski w Poznaniu, pl. Wolności 3.

Rowery
„Inwentia“ Tow. Akc. w Poznaniu, ul. Łazarska 6.

Rury zlewowe i kształtki
Herzfeld & Victorius, Tow. Akc. Grudziądz.

Samochody
„Brzeskiauto“ T. A. w Poznaniu, ul. Skarbowa 20.

Siatki druciane
A. Zwierzchowski i Ska Fabryki lin konopnych, stalowych oraz siatek i wyrobów drucianych, w Poznaniu i Czerwonaku, biuro ul. Kantaka 5, II. tel. 4007.

Siatki żarowe
„Żar“ Tow. Akc. w Nowym Tomyślu.

Skóry
Centrala Skór, Tow. Akc. w Poznaniu, Grochowe Łąki 4.
Parowa Garbarnia Jarczewski i Witecki w Poznaniu, Tama Berdychowska 6.

Smołowc. przetwory
Dykiert i Marciniak w Poznaniu, Pl. Wolności 17.
Kocent i Goździewicz w Poznaniu, ul. Sew. Mielżyńskiego 23.
Wł. Stopa w Poznaniu, ul. 3 Maja 3a.
S. Wrzesiński w Poznaniu, Plac Wolności 18.

Soki owocowe
Domagalski i S-ka w Poznaniu, Św. Marcin 34 i Garncarska 8.

Superfosfat
Dr. Roman May, Tow. Akc. w Poznaniu, Plac Nowomiejski 4.

Szkło
W. Zborowski w Poznaniu, ulica Kozia 6.

Świece
„Cerania“ Fabryka świec w Ostrowie.
M. Sobecki w Poznaniu, ulica św. Rocha 13.

Transport towarów
C. Hartwig, Tow. Akc. w Poznaniu, ul. Towarowa 20.

Wagony
H. Ciegielski, T.-A. w Poznaniu, ul. Fr. Ratajczaka 16.

Wagi
Wł. Jezierski (przedstawiciel Fabryki Wag W. Hess w Lublinie) w Poznaniu, ul. Słowackiego 3.

Wełniane wyroby
Stawski i S-ka w Stęszewie.
„Tkanina“ Tow. Akc. w Poznaniu, St. Rynek 51.

Węgiel kamienny
Zachodnio-Polski Syndykat Węglowy, T. z o. p. w Poznaniu, pl. Wolności 10.

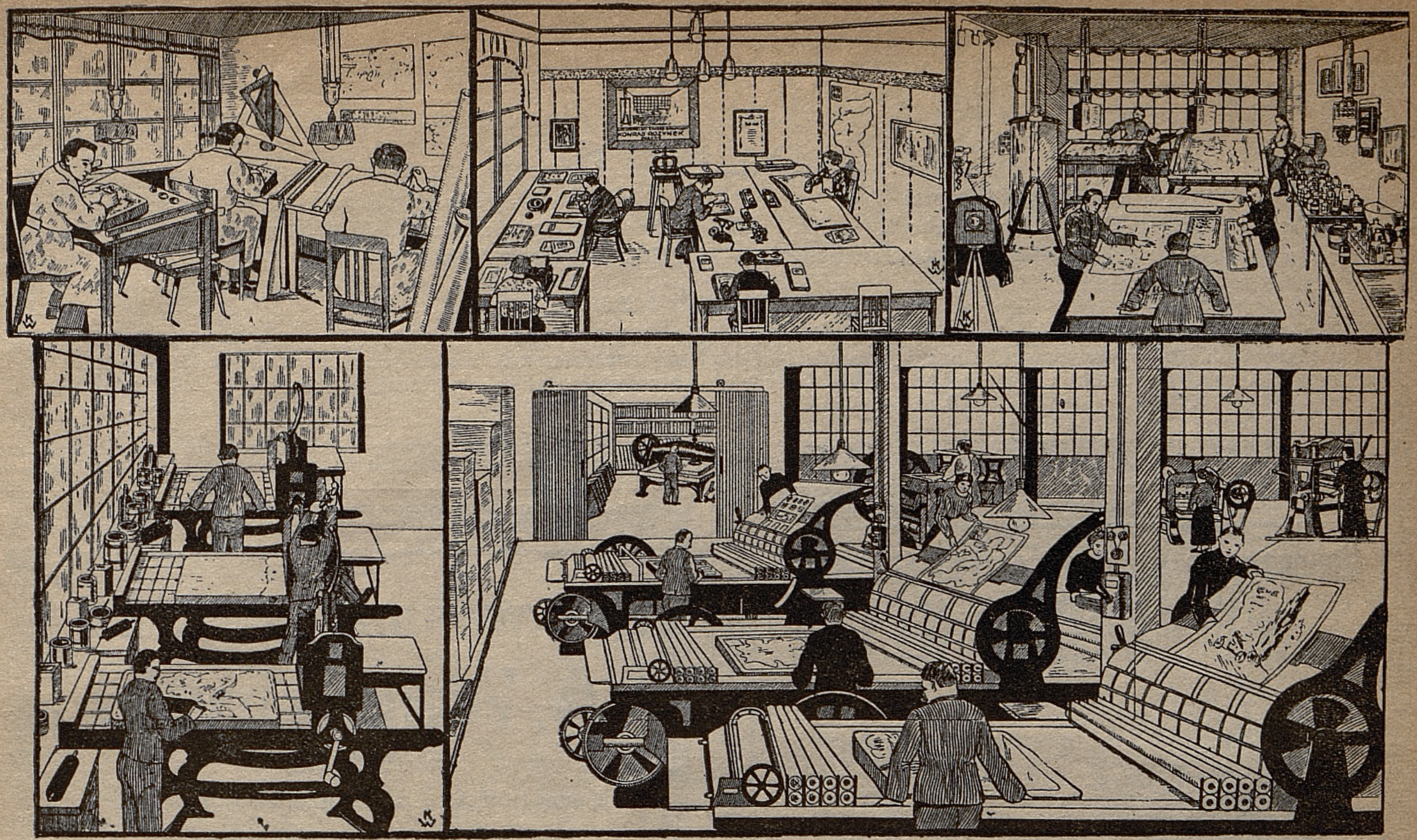
Wina
H. Robiński w Poznaniu, św. Marcin 23.

Wódki
„Akwawit“ Tow, Akc. w Poznaniu, ul. Cieszkowskiego 5.
Hartwig - Kantorowicz, Tow. Akc. w Poznaniu, Grochowe Łąki 6.
B. Kasprowicz w Gnieźnie.
Zakłady Przemysł. „Winkelhausen“ Tow. Akc. w Starogardzie.

Zabawki
A. Wardziński w Nakle.

Zamki
„Ferropol“ T. z o. p. w Poznaniu, św. Marcin 46.

Zapalniki do motorów spalin
„Iskropol“ Sp. Akc. w Poznaniu, Dolna Wilda 35.



Przemysł litograficzny i kartograficzny

w Polsce Zachodniej.

Przy głoszeniu hasła „Swój do Swego“ napotyka się bardzo często na tak rażące paradoksy, że żałować należy, iż nie można siłą rzeczy sparaliżować w dalszym ciągu zachcianki niejednych nieuświadomionych amatorów dla „luksusu zagranicznego“. Ale do tego śmiać się trzeba, gdy „taki nieuświadomiony“ amator na swych zagranicą zamówionych drukach głosi na widocznem miejscu: „Nie wyrzucajcie złotego polskiego zagranicę“! jak to czyni m. in. pewna fabryka wyrobów gumowych w Polsce. To samo dotyczy manji wykonania wszelkich map i atlasów zagranicą. Tymczasem nie widać po pracach tych, by wykonanie ich było artystyczne lub nadzwyczaj piękne. Broń Boże. Posiadamy przecież w kraju niejeden zakład, który, śmiemy ręczyć, lepiej wywiązałby się z tego zadania. Wymieniamy na tym miejscu firmę:

KONRAD ROZYNEK

Wielkopolskie Zakłady Graficzne

mieszczące się przy ul. Wrocławskiej 38 i ul. Gołębiej 6, które to Zakłady wymieniane bywają przez każdego znawcę artystycznych prac litograficznych i kartograficznych. Zakłady te wykonały już cały szereg prac tego rodzaju nawet dla firm francuskich, duńskich, gdańskich itp. ku ogólnemu uznaniu i zadowoleniu zamawiających, a na miejscu nie masz prawie żadnego większego przedsiębiorstwa lub urzędu, które nie pokrywałoby zapotrzebowania swoje w wyżej wspomnianych zakładach nie wyłączając same Ministerstwo Kolei Żelaznych w Warszawie. Powtórzyć tutaj te setki firm przemysłowych, kupieckich, urzędów itd. nie starczyłoby miejsca.

Założyciel Wielkopolskich Zakładów Graficznych pan Konrad Rozynek ukończył siedmioletnią praktykę zawodowo-fachową w Toruniu, skąd udaje się do środowiska sztuk pięknych i graficznych: Drezna. Po odbytych studjach w Królewskiej Akademji Sztuk Graficznych w Lipsku zajmuje w poważnych przedsiębiorstwach tego rodzaju stanowiska samodzielne kierownicze mimo swego stosunkowo młodego wieku, wszędzie doznając najwyższego uznania i poszanowania. Nie chcąc umiejętnością swoją w dalszym ciągu służyć wrogom naszym, przybył w roku 1919 do Poznania i wykupił z rąk niemieckich Zakład Światłograficzny, który wyprowadził z ciasnych ram do istotnie imponujących rozmiarów i wysokiego poziomu, a to dzięki swej energji i subtelności w wykonaniu zleceń, używaniu dla swych wyrobów najlepszego materjału, zatrudniając pierwszorzędne siły wykwalifikowane, oraz punktualności w dostawach i możliwie najniższej kalkulacji cen. To też przebojem zjednał sobie uznanie wszystkich tych, którzy kładą szczególną uwagę na estetyczny wygląd zamówionych druków.

Wierni celowi naszego wydawnictwa, tj. szerzenia propagandy rodzimej, polecamy sferom miarodajnym jaknajgoręcej te kulturalną placówkę naszego grodu.

Rycina u góry przedstawia: 1) dział litografji i kartografji, 2) biuro główne, 3) dział światłograficzny 4) predrukarnię, 5) szlifiernię z zapasami płyt kamiennych, litograficznych i cynkograficznych, 6) salę maszyn, obejmującą najrozmaitszego rodzaju maszyny graficzne.